Nr 275. Dnia 9 grudnia. Wtorek. Dnia 27 listopada (9 grudnia) 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Leokadji P. M. i Walerji P.
Jutro: N. P. Marji Loretańskiej i Ś. Eulalji.
Czwartek: Ś. Damazego Papieża W.
Piątek: SS. Synezjusza i Aleksandra M.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 59 | Długość dnia godzin 7 minut 48
Zachód „ „ 3 „ 46 | Ubyło „ „ 8 „ 56

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: SS. Łucji i Otylji PP.
Niedziela: Ś. Spirydjona B. Wyznawcy.
Poniedziałek: Ś. Ireneusza Męczennika.
Wtorek: SS. Euzebiusza Bisk. M. i Albiny.

— Onegdajsza, druga niedziela Adwentu sprowadziła znów licznych pobożnych jeszcze przed świtem do domów Bożych, na Roraty, a zarazem i na wysłuchanie słowa Bożego w czasie tychże głoszonego.

Tegoż dnia również odbywały się odpustowe nabożeństwa w dwóch jednocześnie świątyniach Pańskich, a mianowicie: w kościele św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, gdzie obchodzono uroczyście pamiątkę świętej Barbary, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z procesjami i kazaniami tak zrana jak i po południu, a na zakończenie odśpiewano przed rzęsiście oświetlonym ołtarzem Uroczystującej Patronki litanję na jej cześć — oraz w kościele św. Ducha, gdzie obchodzono doroczną uroczystość św. Franciszka Ksawerego, Patrona bractwa niemieckiego.

— Wczorajsza zaś uroczystość NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARJI PANNY, obchodzona w całym świecie katolickim świętem pierwszorzędnem, zgromadziła i do naszych świątyń tłumy pobożnych przeważnie zaś do tych, które ją obchodziły odpustem zupełnym.

W kościele św. Anny odbyły się uroczyście przed ołtarzem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny Marji, o godzinie 6-tej już rano, Roraty z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniem, które wygłosił JX. Czepulewicz, a celebrował JX. Jankowski, przełożony kościoła; następnie w czasie Sumy celebrowanej przez JX. Busiakiewicza, głosił słowo Boże JX. Wierzbiłło, a podczas Nieszporów JX. Bartłomiejewski, z Mokotowa.

W dniu jutrzejszym obchodzona będzie w tejże świątyni doroczna uroczystość Najświętszej Marji Panny Loretańskiej, odpustem zupełnym, z kazaniem w czasie Sumy, które wygłosi JX. Bartłomiejewski.

W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana odbyła się wczoraj w kaplicy archikonfraternji literackiej uroczysta Wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu przed ołtarzem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny, którą odprawił JX. Gniazdowski; Sumę zaś celebrował JX. kanonik Jakubowski, jubilat, wczasie której kazanie miał JX. Leon Jungowski, profesor seminarjum.

Odpust Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny sprowadził i do kościoła św. Ducha licznych pobożnych dnia wczorajszego tak na ranne jak i popołudniowe nabożeństwo.

Uroczystość ta obchodzi się tydzień cały—codziennie więc odbywają się zrana solenne Wotywy przed ołtarzem Najświętszej Bogarodzicy, a po południu takież Nieszpory.

W przyszłą zaś niedzielę i w poniedziałek, jako w ostatni dzień oktawy rzeczonej uroczystości, odbędą się całodzienne nabożeństwa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu z kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu.

Jutro też, jako w uroczystość Najświętszej Marji Panny Loretańskiej, odprawioną będzie w kaplicy archikonfraternji literackiej, przy kościele metropolitalnym św. Jana, o godzinie 9-tej i pół, Wotywa uroczysta z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

— Na dorocznem ogólnem zebraniu członków archikonfraternji literackiej, odbytem w niedzielę, o godzinie 11-tej zrana, w gmachu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, pod przewodnictwem protektora czynnego p. Izydora Kuniewicza, dopełnione zostały wybory składu rady gospodarczej na r. 1879/80.

Ważność tego zadania wykazał zgromadzonym kapelan archikonfraternji ks. Gniazdowski, a następnie odczytał bullę papieży Klemensa VIII z r. 1607 i Pawła V z r. 1673; akt nadawczy króla Jana III z d. 20 lutego 1676 r., odczytany został przez seniora administrującego p. Konstantego Szumlańskiego.

Przed przystąpieniem do wyborów tenże senior wymownie przedstawił wniosek za uczczeniem pamięci protektora i członka ś. p. Aleksandra Wejnerta, jaki położył w zebraniu cennych materjałów do historji archikonfraternji.

Wskutek wyborów przez sekretne balotowanie dopełnionych zaproszeni zostali: na seniorów, administrującego, p. Szumlański Konstanty, kontrolującego p. Rzeszotarski Antoni; na podskarbiego: p. Ludwik Herkner; na członków rady gospodarczej: pp. Płocki Władysław, Krasuski Józef, Gałczyński Franciszek, Kiciński Ratysław, Szadkowski Antoni, Bystrzanowski Antoni, Meller Andrzej, Noakowski Wiktoryn, Chybowski Antoni, Dąbrowski Seweryn, Lassand Aleksander; na zastępców pp. Zawadzki Jan Chrzciciel, Nawroczyński Władysław, Tarnowski Jan, Bojanowicz Juljan.

— Dochodzenia o kradzieżach i innych kary godnych przestępstwach, prowadzone przez policję dla pociągnięcia winnych do sądowej odpowiedzialności, przekonywają, że często sami mieszkańcy miasta Warszawy, co z żalem zaznaczyć wypada, zabezpieczenie swojej własności przed ludźmi złej woli traktują z zupełną obojętnością i ze szkodą własnego dobra, współdziałania policji nie okazują. Tym sposobem bardzo często nie uwiadamiają policji w właściwym czasie o zaszłym fakcie lub też meldują o takowym późno, po upływie kilku dni od wypadku.

Taka obojętność na własny interes pozbawia i policję możności skutecznego działania w wykrywaniu przestępców i energicznego ścigania podejrzanych osobistości, w celu odjęcia im na razie sposobu dopuszczenia się czynów prawu przeciwnych.

Z tych powodów warszawski ober-policmajster, orszaku Jego Cesarskiej Mości jenerał-major Buturlin, uważa za obowiązek prosić wszystkich mieszkańców miasta, aby ze względu na własny swój interes i przychodząc w pomoc policji dla wytępienia przestępstw, zechcieli na przyszłość zachować niżej wymienione przepisy.

1) Z większą dbałością przedsiębrać środki ostrożności dla zabezpieczenia swego mienia.

2) Mieszkania, kuchnie, wozownie, poddasza itp. nie zostawiać otwartemi i bez należytego dozoru.

3) Uwiadamiać policję nietylko o pochwyconych na uczynku podejrzanych osobistościach, ale i o zamierzających spełnić przestępstwo, chociażby z powodów od nich niezależnych takowego jeszcze nie dokonali. Do tej kategorji należeć mogą ludzie, wchodzący do domów i mieszkań, pod pozorem żebractwa, którzy, korzystając z nieoględności mieszkańców, dopuszczają się kradzieży. Takich ludzi należy bezzwłocznie odesłać do cyrkułów policyjnych dla ścisłego sprawdzenia ich osobistości i miejsca zamieszkania, gdyż pod pozorem żebraków ukrywają się często wytrawni złodzieje.

4) Z podobnemi zawiadomieniami mieszkańcy udawać się winni natychmiast do właściwych cyrkułów, w których mieszkają poszkodowani, lub też wprost do wydziału śledczego, w gmachu ratusza, gdzie przedsiębrane będą najenergiczniejsze środki dla wykrycia czynów przestępnych i ujęcia sprawców takowych. *(Gaz. Polic.)*.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej* podaje do wiadomości, że na posiedzeniu w dniu 5 (17) listopada r. b. odbytem, procent za rok bieżący od kapitału legowanego przez ś. p. Jakóba Fontana, wynoszący rs. 45, zgodnie z osnową zapisu i wyborem proboszcza parafji Najświętszej Panny Marji w Warszawie, przyznany został tytułem posagu Stefanji Orzechowskiej, ubogiej pannie, córce urzędnika, sierocie bez ojca, zamieszkałej w Warszawie, pod nr 908.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Js. Magnuski.*

Z głodnego kraju...

Wrocław d. 4 grudnia.

Tak serdecznie i po chrześcijańsku zajęliście się okropną klęską, która dotknęła biedny lud nasz, że nie sądzę, ażeby niektóre szczegóły, które pragnę tu skreślić dla odmalowania naszych smutnych stosunków, wydały wam się zbytecznemi.

Biedny nasz ludek żywi się głównie ziemniakami i kapustą; w tym roku obydwa te najprostsze artykuły żywności nie dopisały; kapustę zjadły robaki, a do tego nie zrodziło i zboże.

Czemże ma się żywić ten nędzarz przykuty do roli, która okazała się dlań macochą, a nie znajdujący u niemieckich właścicieli folwarków i wielkich gospodarstw żadnego ratunku i pomocy, ani w zwyczajnych stosunkach, ani nawet—z małemi wyjątkami—w dzisiejszem przesileniu.

W sprawozdaniu mojem oprę się głównie na datach sprawdzonych przez komisarzy rządowych; sam mieszkając w Wrocławiu, nie mogę czerpać moich wiadomości z wrażeń własnego oka.

Ale przyznać rządowi należy, iż zabrał się energicznie do sprawy rychłego wspomożenia nieszczęśliwych, za przykładem samego cesarza Wilhelma, który fundusz 400,000 marek, złożony przez ludność na święto złotego wesela pary monarszej, przeznaczył ku wsparciu głodnych mieszkańców Szlązka.

Już w połowie października prezydent rządu prowincjonalnego, baron Quadt, przedłożył p. Seydevitzowi, prezydentowi Szląska, dokładne sprawozdanie o zatrważającym stanie rzeczy w powiatach rybnickim i pleszewskim.

Lud tamtejszy żywi się prawie wyłącznie ziemniakami; w tym roku zbiór ich był tak nikłym, że wysiew (10 centnarów na morgę) zaledwo się zwrócił, a w wyjątkowych tylko wypadkach przyniósł 15 do 25 centnarów.

Skutek ztąd taki, że na całej przestrzeni tych powiatów, ludowi, któremu zabrakło już plonu jarzyn, a nawet jęczmienia i owsa, w tym roku zupełnie zmarzniętych, już około Bożego Narodzenia zabraknie poprostu do ust co włożyć.

Zapasy bowiem ziemniaków wyczerpią się z pewnością do tego czasu.

Głód stoi na progu chaty każdego wieśniaka szląskiego i ostrzy swą kosę.

Tyfus głodowy poczyna dziś już wybuchać w całej grozie krajowej epidemji.

Pomór ogólny za nim idzie, jeżeli środki podjęte przez rząd i dobroczynność pobratymczą nie zażegnają klęski.

Zważmy, iż okolice, dotknięte dzisiaj głodem najsrożej, od pięciu lat już cierpią na zupełny nieurodzaj; tak że zubożały w ostatnich czasach doszczętnie.

W podobnych stosunkach chyba taki magnat, jak książę „von Ratibor“, albo „von Pless“ mogą urągać niedoli.

Prezydent Quadt upatruje dźwignię ratunku nieszczęsnego ludu w następujących środkach:

1) Przedewszystkiem należy dać ludowi możność pracy, a to za pośrednictwem budowy dróg publicznych i gminnych; w tym kierunku wyszły już do landratów rozporządzenia, i gdyby nie straszne mrozy, które nadciągają i dławić będą oddech tych wycieńczonych z sił i wątłych z głodu robotników, to środek ratunku budziłby istotnie pewną otuchę.

2) Należy drogą pożyczek pod bardzo przystępnemi warunkami przychodzić z pomocą ludziom, nie zupełnie jeszcze zubożałym, ale niezdolnym na razie do wypełnienia swych zobowiązań kredytowych.

3) Niezbędnem jest niezwłoczne dostarczenie krajowi większych zapasów najprostszych artykułów żywności a mianowicie ziemniaków.

(Ku temu potrzebnem jest nadzwyczajne zniżenie taryfy kolejowej dla przewozu, jakoteż założenie magazynów publicznych, a w końcu garkuchni tanich po wsiach, w którychby ludowi rozdzielano przynajmniej ciepłą zupę).

4) Z nadchodzącą wiosną potrzeba będzie sprowadzić do kraju wielkie zapasy zboża na wysiew.

Koszta wykonania praktycznego tych zarządzeń mających przynieść ulgę naszemu cierpieniu, według obliczeń p. Quadta, wyniosą około 2½ miljona marek.

Oblicza on, że rychłej, niezwłocznej pomocy potrzebuje w owych tylko dwóch powiatach 175,000 głów; doradza, ażeby na środki gmin i powiatów nie liczono, gdyż te są wyczerpane; skuteczna pomoc może wpłynąć jedynie z funduszu prowincjonalnego lub monarchicznego.

Powiaty są tak wycieńczone, że nawet do zwrotu pożyczek nie mogą się zobowiązać, ani tychże poręczać.

Chyba, że działałyby lekkomyślnie, z zamiarem likwidowania...

Prowincjonalny sejm szląski uchwalił też świeżo z zapasów szląskiej kasy pożyczkowej i kapitałów rezerwowych utworzyć fundusz głodowy w sumie 2, miljonów marek.

Z tych 500,000 marek ma być użytych na budowę dróg; reszta zostanie obróconą na pożyczki dla powiatów, dotkniętych głodem, i to w ten sposób, iż 10% sum pożyczonych ma być uważany za *fonds perdu*.

Oprócz tych dwóch miljonów, oprócz daru monarszego 400,000 marek, użyto jeszcze na cel wsparcia z funduszów rozporządzalnych prowincji 880,000 marek.

Cała ta wszakże suma 3,280,000 marek—jakkolwiek wyższa od przewidywanej w październiku przez p. Quadta—okazała się za małą wobec potrzeby, która urosła do olbrzymich rozmiarów.

P. Seydewitz zapewnia wprawdzie imieniem rządu berlińskiego, iż skarb państwa, widząc chlubną go-

towość prowincji do ofiar, nie omieszka przyjść z pomocą.

Alež to są komplementa i obietnice, a tu ratunek jest potrzebnym—gwałtownie, doraźnie..

Dwa są tylko środki pomocy, mogące oddziałać natychmiastowo: spotęgowanie ruchu fabryk i warsztatów przemysłowych, tudzież—dobroczynność publiczna.

Dla tego każdy, kto rzuca grosz wsparcia dzisiaj a nie jutro, ten ocala może jednego człowieka od śmierci.

Tu dziś już nie chodzi o plany szerszego ratunku, o daleko sięgające obietnice...

Kryzys nadeszła—każda chwila jest drogą.

Co p. Quadt przeczuwał przed kilku już tygodniami, to stało się dzisiaj prawdą przerażającą...

W tej chwili dochodzą mię okropne wieści z pszczyńskiego powiatu, 40,000 ludzi niema tam co jeść.

Składki płyną, co prawda, dosyć hojnie.

Dyrektor związku spółek zaliczko-kredytowych na Szląsku wydał odezwę wzywającą dobroczynną rękę do niesienia pomocy, tudzież polecającą tworzenie komitetów głodowych.

W Berlinie mają się w tych dniach zgromadzić dyrektorowie podobnych spółek z całych Prus dla obmyślenia środków zaradczych.

Zarząd dóbr arcyksięcia Albrechta na Szlązku austryjackim czyni też obywatelskie usiłowania, ażeby własnej okolicy przynieść ulgę.

Zamknięto wiele gorzelni, celem zużycia ziemniaków zapasowych na wyżywienie ludu.

Nie narzekamy na czyjąkolwiek obojętność, ale kreślimy tylko obraz nędzy, aby przekonać obojętnych lub niewiernych, że tu chodzi doprawdy — o... życie!

Dr K. M.

Jeszcze o przemyśle w gubernji warszawskiej w roku 1878.

— || — Przechodzimy do fabryk tkackich i papierni w gub. warszawskiej.

Ta gałęź przemysłu w naszej gubernji przedstawia się dość słabo; ogółem bowiem spostrzegamy tutaj zaledwo 11 fabryk, z których 1 fabryka wyrobów lnianych i konopnych, 6 wełnianych, 2 papiernie i 2 fabryki wyrabiające papier do opakowania.

Cyfry te nie wydadzą się nam zresztą tak małemi, jeśli zważymy, że niektóre z pomiędzy wyliczonych fabryk dochodzą do bardzo znacznych rozmiarów produkcji.

Wogóle jednak słabszy niżby można było przypuszczać rozwój przemysłu tkackiego w gubernji warszawskiej przypisać należy szerokiemu rozwinięciu się tutaj innych gałęzi wytwórczości, jako to cukrownictwa itd. i z drugiej strony oddaniu się przez ludność rolnictwu, które przy wybornych gruntach jest tu bardzo korzystne.

Pierwsze miejsce pomiędzy fabrykami wyrabiającemi len i konopie, nietylko w gubernji ale i w całem Królestwie, bezzaprzeczenia należy się żyrardowskiej fabryce, stanowiącej obecnie własność pp. Hielle i Dietrich; fabryka ta zachowuje miano swoje o Filipa Girard'a, jej założyciela i wynalazcy mechanicznego przędzenia lnu, pomimo. że w pierwszej zaraz chwili została oddaną przez Girard'a firmie Karol Scholtz i Sp.

Pierwotnie, a mianowicie w r. 1831, w Żyrardowie urządzona została przędzalnia lnu, w trzy lata zaś potem warsztat tkacki i blicharnia.

Pomimo materjalnych zapomóg ze strony rządu w znacznej nawet wysokości, fabryka żyrardowska coraz bardziej podupadała, aż w roku 1847 przeszła pod bezpośredni zarząd Banku polskiego; w r. 1856 oddano ją w ręce prywatne.

Obecnie fabryka żyrardowska składa się z czterech zakładów i liczy 1500 warsztatów.

W roku 1878 pracowało tutaj 4800 ludzi, z których 1,000 ludzi cudzoziomców; wszystkim robotnikom wypłacano w ciągu roku 600,000 rs.

Produkcja roczna wynosiła 1,800,000 rs., zaś wartość budynków i urządzeń fabrycznych wynosiła do 2,620,000 rs.

W ciągu roku fabryka przerobiła lnu za 780,000 rs., a sprzedała różnych wyrobów za 2,000,000 rs.; produkcję swą sprzedaje ona w Królestwie i głównie w Cesarstwie.

Po fabryce żyrardowskiej następuje z kolei daleko od niej mniejsza, głowna przedstawicielka tkactwa wełnianego w gubernji, przędzalnia wełny p. Benjamina Fryszmana, we wsi Sopel, w pow. łowickim.

Fabryka ta w r. 1878 przerobiła wełny surowej za 35,000 rs., sprzedała zaś przędzy wełnianej za rs. 57,000

W przędzalni były 4 warsztaty, przy których pracowało 30 ludzi (w tej liczbie 2 cudzoziemców); wszystkim robotnikom wypłacono w ciągu roku 6000 rubli sr.

Przędzę swą fabryka sprzedawała wewnątrz kraju.

Pozostałe fabryki tkackie w gubernji były bardzo nieznacznych rozmiarów.

Dwie fabryki wełniane znajdujące się w Skierniewicach zajmowały się przeważnie wyrobem tkanin grubszych dla miejscowej ludności włościańskiej; do produkcji tej fabryki nabywają gotową już przędzę nici w Żyrardowie i Łodzi.

Produkcja ich w r. 1878 przy 6 warsztatach i 5 robotnikach wynosiła rs. 4250; miejscem zbytu były jarmarki.

Wreszcie w Kałuszynie, w pow. nowomińskim, istnieją jeszcze 3 fabryki, zajmujące się specjalnie wyrobem talesów dla izraelitów.

Zakłady, te produkujące razem za rs. 5340 rocznie, posiadają 18 warsztatów i liczą tyluż robotników; materjał, przędzę czystą wełnianą, sprowadzają z zagranicy.

Przechodzimy do papierni.

Pierwsze miejsce zajmuje tu fabryka Soczewka p. Epsteina, w pow. gostyńskim.

W r. 1878 wyprodukowała ona 44,650 pudów papieru i tektury, oraz 290,000 stóp. kwadr. tektury dachowej, ogólnej wartości rs. 322,000. Materjał surowy kosztował rs. 119,000; za granicą kupiono masy drzewnej za rs. 12,500 i materjałów chemicznych za rs. 6,000, zaś gałgany za rs. 87,000 zostały zakupione za rs. 87,000 przeważnie w cesarstwie, miejscowe bowiem gałgany znajdują bardzo dogodny zbyt do Prus.

Robotników fabryka liczyła 356.

Drugą z kolei papiernią była Jeziorna, w pow. warszawskim, dawniej stanowiąca własność Banku polskiego, obecnie znajdująca się w rękach prywatnych; produkowała ona przeszło za 100,000 rubli.

MUZYKA.

— *B* — Warszawa może się już ze słuszną dumą uważać za jedno z owych ognisk artystycznych, którego dziś nie omija żadna prawie rozgłośna znakomitość europejska.

W ciągu ostatniego dziesięciolecia przesunęły się u nas na afiszach koncertowych najsławniejsze nazwiska; ale nie często wydarzała się podobna wczorajszej uroczystość, którаby na estradzie zjednoczyła trzy takie talenta, jak Marja Krebs, Marcelina Kochańska-Sembrich i Fryderyk Grützmacher.

Koncertanci tytułują się urzędownie artystami dworu saskiego; właściwie są to artyści rozległego sztuki królestwa, którego dzierżawy po całym rozpostarły się świecie.

Marja Krebs należy do żeńskiej trójcy potęg muzycznych w Niemczech wespół z Zofją Menter i z Anną Mehlig; znakomita pianistka, nie licząca jeszcze trzydziestu lat, znana jest w całej Europie, nawet na drugiej półkuli, a nazwisko jej wpisano już w roczniki artystyczne przed 16 laty, bo mając niespełna 12 lat wystąpiła w Dreznie we własnym koncercie.

Szczegóły z życia artystki są istotnie zadziwiające; biografowie opowiadają, że jako *trzyletnie* dziecię, Marja, niewyraźnie jeszcze mówiąc, powtarzała już dokładnie usłyszaną melodję, co skłoniło jej matkę, że czteroletnią córeczkę zaczęła uczyć gry fortepianowej.

Język, którym dziecko najwcześniej przemawiać do świata zaczęło, miał się stać wkrótce mową pierwszorzędnej artystki; słuchano go z zachwytem w Lipsku, Wiedniu, Paryżu, Hamburgu a najwięcej w Londynie, gdzie Marja Krebs w ciągu dwóch lat (1864—66) dała przeszło 170 koncertów; usłyszała go wreszcie wczoraj Warszawa, niestety dość skąpo w sali resursy obywatelskiej reprezentowana.

W tej chwili Marja Krebs jest artystką w całej pełni wielkiego, świetnie rozwiniętego talentu.

Wykształciwszy się w muzyce z niemiecką wszechstronnością, posiada zadziwiająco-bogaty repertuar i dar przedmiotowego oddawania charakterystyki każdego kompozytora—w czem dopomaga jej skończona technika i zupełne nad fortepianem panowanie.

Pod miękkością, pieszczotliwością uderzenia Marji Krebs, pod wdziękiem i wytwornym smakiem ozdób, szczegółów i całego ornamentacyjnego przyboru fortepianu kryje się męzka siła, sprężystość, energja i temperament zniewalający zapomnieć o pochodzeniu artystki.

Gra koncertantki zdradza bogactwo hojnie uposażonej natury artystycznej, w której niebrak ani jednego tonu z wielkiej gamy uczucia i namiętności, a myśl przerzucać się może od klasycznej powagi Beethowena do filozoficznego mistycyzmu Schumana.

Przy tej wielostronności, repertuar klasyczny zdaje się być specjalnością Marji Krebs; jeden wprawdzie utwór Beethowena, sonatę na fortepian i wiolonczelę, przytoczyć możemy na poparcie naszego zdania, ale ta jedna kompozycja starczy za dowód, tak wspaniale traktowała ją wczoraj artystka.

Byłto Beethowen w całej klasycznej niepokalanej czystości stylu, Beethowen traktowany tak, jak go nie wielu artystów traktować może; nic tam nie było za wiele, nic za mało; powaga nie przeszła w oschłość, wykończenie nie trąciło manierą—całość przemawiała pogodą, spokojem interpretacji i religijną czcią dla mistrza.

W drobnych kompozycjach uderzało przedewszystkiem wyborne ujęcie charakteru każdego utworu; trudno wierniej oddać rozmarzenie poetyczne w „Warum“ — lub odmęt sennych majaczeń *(Traumeswirren)* Schumanna; nie łatwo też, zaśpiewawszy tak serdecznie barkarollę Rubinsteina, tchnąć w walca tyle wiedeńskiego temperamentu.

Marja Krebs jest znakomitą pianistką, a talent jej powinien na drugim koncercie zdobyć sobie uznanie jaknajszerszej publiczności.

Wielką na ten przyszły koncert przynętą będzie druga artystka, której, spełniwszy najpierw obowiązek gościnności względem cudzoziemki, tem gorętsze poświęcamy słowo, że sympatję dla rodaczki popiera pierwszorzędny talent.

Pani Marcelina Kochańska-Sembrich, lwowianka, uczennica Lampertiego, primadonna opery drezdeńskiej, jest śpiewaczką jakich niewiele dziś się spotyka.

Natura dała jej głos przedziwnego gatunku, dzwoniący czystością kryształu i dźwiękiem metalu; szlachetne brzmienie jego chwyta odrazu za serce słuchacza, reszty dokonywa sztuka, umiejętność przypominająca świetną dawnych szkół tradycję i smak, elegancja, wytworność świadcząca, że artystka na świetnych kształciła się wzorach.

Do tych materjalnych warunków, do nabytków osiągnietych nauką i wybornie prowadzonemi studjami,—dodajmy organizację, temperament artystki, a będziemy mieli zaledwie przybliżone pojęcie o śpiewaczce, którą usłyszeć trzeba, ażeby się ostatecznie przekonać, że pani Kochańska na każdej scenie laury zbierać może.

Dlaczegożby warszawska miała jej tych laurów poskąpić?

Pani Kochańska nie jest tylko koncertową śpiewaczką; kto tak śpiewa arję z Łucji, jak ją wczoraj słyszeliśmy wykonaną; kto takie ma przymioty dykcji w recitatiwach, tyle uczucia w cantabile, a taką łatwość, swobodę i gust w koloraturze; kto wreszcie rok już przykuwa drezdeńczyków swoim talentem, ten się u nas bezpiecznie z całą partją zmierzyć może i ściągać będzie niewątpliwie tłumy publiczności do teatru.

Nim to nastąpi, — a że nastąpi, mamy niepłonną nadzieję,—zwróćmy jeszcze uwagę na doskonałe traktowanie przez panią Kochańską pieśni.

Słyszeliśmy ich wczoraj kilka i różnych kompozytorów; bo Schumana, Tauberta, Szopena i Żeleńskiego, a każda z nich była małem arcydziełem wykończenia, smaku, poezji i uczucia.

Jestto jeden dowód więcej,—i to jeden z ważniejszych,—że pani Kochańska należy do pierwszorzędnych artystek, trudniej to bowiem niż się zdaje zamknąć duszę w małych ramach i tworzyć poemata, dramata, bez potężnej pomocy sytuacji scenicznej.

Znakomity wiolonczelista Grützmacher gościł już w Warszawie przed paru laty, i wtedy oddaliśmy należną sprawiedliwość pięknemu talentowi drezdeńskiego artysty.

Grützmacher jest poważnym i myślącym muzykiem, a jednym z pierwszych na swoim instrumencie wirtuozów; ton jego silny, śpiewny, technika wspaniała i wszystkie właściwości gry nietylko koncertowej lecz i muzycznej uwydatniły się w sonacie Beethovena i w koncercie Molique'a i sympatycznie publiczności naszej przypomniały.

W artystycznej trójcy koncertantów Grützmacher nie ustępuje towarzyszom swoim ani siłą ani szlachetnością talentu.

W sprawie wydawnictwa jubileuszowego „Wyboru dzieł J. I. Kraszewskiego“.

Delegacja, wyznaczona na wyraźne żądanie wydawcy, p. Gracjana Ungra, do kontrolowania powyższego wydawnictwa, zanim ogłosi szczegółowe z niego sprawozdanie (co stać się może dopiero po wyjściu tomu 15-go), podaje tymczasowo do wiadomości ogółu co następuje:

Nakład pierwotny wydawnictwa wynosił, jak wiadomo, 8.000 egzemplarzy; gdy jednak po wydruko-

waniu tomu 2-go mała tylko liczba egzemplarzy pozostała nierozprzedaną, postanowiono nakład powiększyć do 12,000, a pierwszych dwóch tomów dodrukować po 4,000.

Cena druku ustanowioną została za arkusz, obejmujący 32 stronnice, po rs. 26 (przy nakładzie 8,000 egzemplarzy), przy powiększonym zaś nakładzie podniesiono ją do rs. 36; papier na rs. 5 kop. 25 za ryzę; korekta po rs. 3 za arkusz.

Według tych cen, papier i druk (z włączeniem już i tomu 15-go), prospekt, przedruk dwóch pierwszych tomów i lista ogólna prenumeratorów kosztowały rs. 31,867 kop. 33½.

Korekta, druk okładek, satynowanie papieru, broszurowanie, portorja i t. p. rs. 5,822 kop. 49½.

Razem było wydatków rs. 37,689 kop. 83.

A że dochód ogólny za tomów 14, po strąceniu rabatu 10% dla księgarzy uczynił rs. 64,049 kop. 85.

Czysty więc zysk wynosi dotąd rs. 26,360 kop. 2.

Z tego w dniu 30 września r. b. wręczono Kraszewskiemu rs. 17,000, oprócz procentu, w ilości rs. 572.

Pozostało więc w kasie rs. 9,360 k. 2, oraz z naddatków rs. 638 kop. 24, razem rs. 9,998 kop. 16 i te pod dniem 25 listopada r. b. przesłane zostały czcigodnemu jubilatowi, który przeto otrzymał już dotychczas z powyższego wydawnictwa, wraz z procentem, rs. 27,570 kop. 26, nie licząc spodziewanych wpływów za tom 15-ty, jeszcze w obieg niepuszczony, tudzież dochodu ze sprzedaży pozostałych egzemplarzy.

Zysk ten o wiele jeszcze byłby większy, gdyby nie okoliczność, niekorzystnie świadcząca o wytrwałości ogółu naszego, a mianowicie, że tomu pierwszego pozostało nierozprzedanych tylko 278 egzemplarzy, tomu zaś czternastego aż 5,365 egzemplarzy, z czego wypływa, że 5,087 prenumeratorów nie zgłosiło się po odbiór i nie opłaciło dalszych tomów, czyniąc tem krzywdę niemałą i sobie samym i rezultatowi pieniężnemu wydawnictwa.

W końcu delegacja ma sobie za obowiązek nadmienić:

1) Że ceny druku, papieru, korekty, satynowania, broszurowania i t. p. ustanowione zostały według normy powszechnie praktykowanej.

2) Że wydawca, p. Gracjan Unger, prowadził bezinteresownie mozolną i kosztowną administrację całego wydawnictwa.

3) Że tenże wydawca zrzekł się rabatu 10% od sprzedawanych wprost w kantorze jego egzemplarzy.

Szczegółowe sprawozdanie rachunkowe ogłoszone będzie ostatecznie po wyjściu tomu 15-go.

— W dzisiejszym dalszym ciągu *Kurjera* mieści się rzecz, pod tytułem: „Dla czego Hiszpanja nie może mieć dobrego rządu...“

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Minister dóbr państwowych, powróciwszy z wycieczki do Królestwa Polskiego i za granicę, objął już zarząd ministerjum.

= Ministerjum oświecenia, zważywszy, że areszt, na który skazywani bywają uczniowie gimnazjalni, nie pozwala im należycie przygotowywać lekcyj, poleca władzom szkolnym, ażeby ten środek kary stosowały jak najoględniej.

= Kilku studentów wydziału prawnego tutejszego uniwersytetu podało przed kilku tygodniami prośbę do władzy uniwersyteckiej, aby ta zezwoliła im słuchać wykładu języka czeskiego. Proszony o prowadzenie oddzielnego wykładu języka czeskiego prof. Makuszew zgodził się na propozycję studentów i wskutek przychylenia się władzy do prośby studentów rozpocznie wykład zaraz po Nowym-roku. Wykład ten będzie prowadzony niezależnie od wykładu języków słowiańskich na wydziale filologicznym.

= T. I. Jeż donosi *Nowinom*, iż Krystyn hr. Ostrowski, znany tłómacz Szekspira, autor „Jambów polskich“ i kilku dramatów francuskich, ofiarował sumę 300,000 franków na rzecz uczącej się młodzieży polskiej!

= Wykłady we wszystkich zakładach naukowych warszawskich ukończone zostaną, z powodu feryj zimowych, w dniu 20-ym b. m.

= Z półurzędowej *Nord. Allg. Zeit.* dowiadujemy się iż ks. Drucko-Sokolnicki i br. Frenkel otrzymali zapewnienie, iż zostanie im udzieloną koncesja na budowę kolei z Łodzi do Kalisza, bez gwarancji państwowej.

= W sferach administracyjnych istnieje podobno projekt podwyższenia pensji duchownych wszelkich wyznań, a między innemi i katolickiego; podwyżka ta będzie wynosiła do 30%.

= Zgodnie z kontraktem zawartym przez miasto z towarzystwem gazowem oświetlającem Warszawę, magistrat obowiązany jest na lat trzy przed ekspiracją kontraktu uwiadomić towarzystwo, czy kontrakt chce prolongować, czy też fabrykę gazu zakupi. Kwestja ta ma być zdecydowana wkrótce. Dla wszechstronnego przedyskutowania tego przedmiotu wybrana obecnie została specjalna komisja, złożona z techników miejskich, do której zaproszeni zostali także pp. Aleksander Łapiński i adwokaci przysięgli: Andrzej i Józef Brzezińscy. Prezydować w komisji będzie senator Gudowski.

= Otrzymujemy następujące pismo: „Wczoraj rozpuszczono po mieście pogłoskę, że na moście Aleksandrowskim zmarzli jakoby strażnik policyjny i stróż. Warszawski ober-policmajster uważa za potrzebne podać do publicznej wiadomości, że nic podobnego miejsca nie miało i wieść ta wszelkiej pozbawiona jest zasady.“

= P. oberpolicmajster wyasygnował powtórnie komisarzom cyrkułowym fundusze na opalanie izb przytułkowych przy cyrkułach, oraz na rozdawanie drzewa najbiedniejszej ludności.

= W dniu 7 grud., w szkole rzemieślniczo-niedzielnej trzyklasowej, mieszczącej się w gmachu gimnazjum IV w alejach Jerozolimskich, odbył się roczny egzamin w obecności delegowanego ze strony inspekcji p. Kamieńskiego i delegowanego od magistratu p. Cichowskiego. Otrzymali nagrody w książkach następujący uczniowie: klasy wstępnej: Zent Ludwik, Kubiński Konrad; klasy pierwszej: Sawicki Leonard, Chrzanowski Józef, Sawicki Adolf; klasy drugiej: Kątski Władysław, Dzikiewicz Feliks, Jeliński Franciszek; i z klasy trzeciej: Wasilewski Szczepan, Stodołkiewicz Edward, Zambrzycki Ludwik, Wolfrum Fryderyk. Uczniów zapisanych do szkoły było ogółem 496, promowanych do klas wyższych 80.

= Posiedzenie członków komitetu bazarowego odbędzie się we czwartek o godzinie piątej po południu w Towarzystwie dobroczynności; bazar otwarty będzie w dniu 18-ym b. m. na dni cztery.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich zapowiada na tydzień bieżący co następuje:

Teatr wielki:

Wtorek: „Romeo i Julja“, środa: „Fru-fru“, czwartek: „Robert i Bertrand czyli dwaj złodzieje“, piątek: „Marja Stuart“, sobota „Hugonoci“, niedziela: „Katarzyna córka bandyty“.

Teatr rozmaitości:

Środa: „Filiżanka herbaty“, „Teodolinda“, „Verbum Nobile“ i Divertissement“; czwartek: „Dziedzictwo pana Plumeta“, piątek: „Za i przeciw“, „Teatr amatorski“, tudzież „Flis“; sobota: „Dom do sprzedania“, oraz „Pieszczoszek“; niedziela: „Serafina“.

* Po wrażeniach wywołanych tragicznemi losami „Adryanny Lecouvreur,“ — „Panna-mężatka“ Korzeniowskiego przyjemnie uspokoiła nerwy publiczności.

Modrzejowska celuje w tej roli finezją, wdziękiem i subtelnością dyalogu, w której nie ma równej sobie na scenie polskiej.

Scena z Królikowskim była walką o lepsze w cieniowaniu dykcyi, w rozbieraniu szczegółów i w tych drobnostkach artyzmu, stanowiących pewien węzeł pokrewieństwa między talentami obojga znakomitych artystów.

Najsutsze też żniwo oklasków przyniosła Modrzejowskiej ta po mistrzowsku przeprowadzona mistyfikacja starego wiarusa.

* We Lwowie krążą wieści, iż Helena Modrzejowska zamierza stanąć na czele tamtejszego teatru (?).

* P. Marja Derynżanka opuściła wczoraj Warszawę, aby wystąpić jutro w „koncercie słowiańskim“ w Pradze.

W ostatniej chwili panna D. otrzymała telegraficzne zaproszenie w nader pochlebnych wyrazach od dyrekcji królewsko-narodowego teatru w Pradze, ażeby wystąpiła tamże w rolach gościnnych.

Artystka przyjęła to zaproszenie bratniej nam a wybornej sceny praskiej i przesłała niezwłocznie repertuar ze sztuk, w których wystąpi.

Repertuar ten stanowią: „Romeo i Julja“, „Faust“, „Intryga i miłość“, „Hamlet“, „Debora“ i „Mazepa“.

Pierwszy występ oznaczony na czwartek d. 11 b. m.

Artystka grywać będzie swe role po polsku.

Po raz to pierwszy przeto za pośrednictwem talentu młodej tragiczki warszawskiej ozwie się język nasz na obcej, choć bratniej, scenie, i po raz pierwszy nawiązuje się nić bliższego związku pomiędzy sztuką dramatyczną u nas i w Czechach.

Nie wątpimy, że ten początek dla obu stron przyniesie dobre skutki.

Artystka zaś powinszować sobie może przytem, iż będzie mogła pokazać swój talent wysoce inteligentnej i w tradycjach dobrej sztuki wychowanej publiczności.

Teatr czeski w Pradze uczęszczany jest bowiem nietylko przez czechów, ale w równej mierze także przez niemców.

Będzie to więc zarazem popis wobec narodowości, która najwyżej dziś rozwinęła u siebie sztukę dramatyczną.

Szczęść Boże!

* Władysław Żeleński udał się wczoraj do Krakowa, celem dania tamże własnego koncertu.

* Jutro w Towarzystwie muzycznem odbędzie się zwykłe zebranie środowe, urządzone staraniem p. Anieli Stefańskiej.

* Drugi ostatni koncert artystycznego *trifolium* pań: Kochańskiej, Krebs i Grüntzmachera, odbędzie się w przyszły czwartek dnia 11 b. m. w sali resursy obywatelskiej.

Bilety wejścia są już do nabycia w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, Hösicka i Senewalda.

Słyszeliśmy, iż dyrekcja naszych teatrów odniosła się do intendentury teatru saskiego z prośbą o udzielenie p. Kochańskiej przedłużenia urlopu, któryby mogła spożytkować występując w warszawskiej operze.

---

† W tych dniach zgasł w Tyczynie pod Krakowem Jan hr. Zamoyski.

Ś. p. Jan był bratem ks. Leonowej Sapieżyny, teściem marszałka sejmu galicyjskiego Ludwika hr. Wodzickiego.

Za jego inicjatywą i energicznem staraniem powstała kancelarja główna dóbr i interesów hrabiów Zamoyskich, wskutek czego połączyli się ścisłemi węzły wszyscy członkowie tej powszechnie w kraju szanowanej rodziny.

Żył lat 78 — pędząc ostatnie chwile pod dachem ukochanej swej córki...

= Strach co się dzieje!

Europa cała od dni kilku jęczy i drży pod ciężarem białego zimy płaszczu...

Burze śnieżne szaleją gwałtownie we Włoszech, Hiszpanii i Francyi.

W północnej Europie dzieje się nie lepiej.

Mróz w wielu miejscach sięga do dwudziestu kilku stopni!

Florencja, Rzym i Palermo wystawione są na straszliwą próbę.

Zimno i śnieżyca o rozpacz przyprawiają biednych włochów, nieprzygotowanych na tak ostrą zimę.

W Paryżu, dnia 5-go, śnieg uścielił się na kilka stóp wysoko.

Ruch na ulicach ustał całkiem — powozy i omnibusy krążyć przestały.

Dał się uczuć zupełny zanik handlu, — zabrakło nabiału, podobnie jak w czasach oblężenia miasta przez prusaków.

Mnóstwo wypadków z powodu ślizgawicy.

Ruch poczt, kolei i telegrafów przerwany.

Sekwana pokryta lodową łuską.

Kilka tysięcy ludzi oczyszcza ulice.

Z Wiednia, Krakowa i Lwowa nie mamy szczegółowych wiadomości.

W Petersburgu i Moskwie termometr wskazuje 19°.

A u nas?

Zimno nie do wytrzymania, dochodzące do 20-tu stopni.

Jak na dobitek, w mieście brak węgla rozpaczliwy...

Biedni przechodzą ciężkie godziny!

W ich to imieniu prosimy najgoręcej czytelników naszych o litość: o odzież, strawę lub opał...

Meteorologowie zapowiadają nadto na najbliższe dni obniżenie się temperatury!

= W imieniu jeszcze biedniejszych!

Drobne ptactwo cierpi straszliwie z powodu ogromnych śniegów i mrozu.

Biedne ptaszęta giną setkami, nie mogąc wśród zasp znaleźć nigdzie pożywienia!

W wielu miejscach istnieje zwyczaj sypania ziarn i okruchów na desce lub omiecionej ze śniegu ziemi skrzydlatemu biedactwu, a tym sposobem tysiące ptaszków ratuje się od śmierci głodowej...

Przykład to godzien naśladowania — a dla dzieci, osobliwie dla dziewczątek, jakaż piękna sposobność do szlachetnej rozrywki!

Dzienniki zagraniczne: angielskie, francuskie i niemieckie, wzywając na czele numerów swoich do składek na ubogich cierpiących stokroć dotkliwszą nędzę w zimie, tuż pod tem umieszczają odezwy z dewizą „pamiętajcie o ptaszkach“...

My idąc za ich przykładem apelujemy też do litościwych serduszek naszej dziatwy wołając:

— Pamiętajcie o ptaszkach!

= Fortuna uśmiechnęła się... prowincji!

W dniu dzisiejszym Lubartów otrzymał bogaty dar...

Główna bowiem wygrana loterji klasycznej 75,000 rubli padła na nr. 22,455 wzięty z kantoru p. Michałowskiego w Lubartowie.

Włocławek także dostał 4,000 rs. na nr 22,184, wzięty z kantoru loteryjnego p. Bocka tamże.

Warszawie zaś przypada dzisiaj tylko trzy wygrane po 2,000 rs...

= Znaczna kradzież.

W nocy na 3 grudnia w gmachu rządu gubernjalnego w Lublinie, donosi miejscowy organ, popełnioną została godna uwagi kradzież.

Nieznani złoczyńcy, dostawszy się w niewiadomy sposób do pokoju ekspedytury, oderwali zamek od kuferka, w którym się mieściła kasa i zabrali ją.

Zabrano 650 rs. biletami dziesięciorublowemi, 300 rs. rublowemi, 150 rs. trzyrublowemi, 18 rs. rulonem miedzianym, 50 rs. monetą srebrną, 15 rs. w rulonie złotówek srebrnych, dwa talary pruskie i ośm listów likwidacyjnych po rs. 100 z dziesięcioma kuponami.

Zamek został przez złodziei oderwany.

Dyżurny woźny znajdował się w kasie przez noc całą i nic podejrzanego nie zauważył.

Łupem złoczyńców stały się fundusze, wpływające na dochód zakładów dobroczynnych i kaucje przedsiębiorców.

= Napad.

W nocy z dnia 21 na 22 z. m. sześciu złoczyńców zbrojnych w kije i topory napadło na dwór pana R., właściciela majątku Dębliny, w pow. janowskim.

Właściciel jednak ze służbą odparł rabusiów.

Podczas gwałtownej walki jedna ze służących pana R. otrzymała ranę toporem.

W rezultacie łotry pierzchli, nietylko nic nie uniosłszy, ale nawet pozostawiwszy na miejscu czapkę, płaszcz żołnierski i zegarek srebrny.

Zegarek ten posłużył właśnie do odkrycia złoczyńców.

Zegarek ów poznał jeden z zegarmistrzów lubelskich, a zapytana żona kowala ze wsi Zemborzyc, nie wiedząc o niczem, przyznała, że zegarek jest własnością jej męża...

W tej chwili wszyscy poszlakowani są już pod strażą.

Przeciwko niektórym z nich prowadzi się śledztwo o kradzież koni w okolicy.

= Samobójstwo z żalu.

We wsi Janyszowa, w pow. janowskim, powiesił się żołnierz urlopowany, Paweł Karczmarczyk.

Przyczyną samobójstwa miała być skrucha i żal po ciężkiem pobiciu własnej matki.

= Nie można prędzej!

Zeszłej soboty nadesłano do Berlina rękopism najnowszej krotochwili Meilhac'a i Halevy'ego „Lolotte."

W tej samej chwili dyrekcja teatru „rezydencyjnego" powierzyła sztukę znanemu berlińskiemu pisarzowi do tłómaczenia i umiejscowienia.

Wczoraj rano literat ów skończył swą robotę.

Dziś rozdane będą role—jutro próba czytana—pierwsze przedstawienie w... przyszłą sobotę!

Nie można prędzej, nawet... parą!

= Na nowy rok!

Mąż. Co to ja ci, duszko, ofiarowałem zeszłego roku w dniu 1-ym stycznia?

Żona. Nie pamiętasz? szubę futrzaną...

Mąż. Ale podobno wziąłem ją na kredyt?

Żona. Nie wiem... ale tak mi się coś zdaje...

Mąż. No! to teraz na nowy rok zapłacę za nią w twojem imieniu!

= **Wypadki.**

* Maszynista drogi żelaznej nadwiślańskiej, w mieszkaniu swem przy ulicy Świętojerskiej, pod nr 10, lat 23 liczący, z niewiadomej przyczyny w sobotę wieczorem zmarł nagle.

* Na chodniku ulicy hr. Berga, znaleziono żebraczkę Juljannę M., która przechodząc tamtędy nagle zachorowała.

Odesłano ją do szpitala na kurację.

* Przybyły z Piotrkowa Paweł Sz., lat 39 liczący, zatrzymał się w hotelu berlińskim i tamże w niedzielę zmarł nagle.

* Na ulicy Wielkiej, Teodor D., przybywszy do prywatnego mieszkania, zmarł nagle.

* Żona czeladnika rzeźniczego, Katarzyna S., cierpiąca od lat kilku na konwulsje, zmarła wczoraj nagle w swojem mieszkaniu.

* W szpitalu św. Łazarza, przy miejscach ustępowych, znaleziono martwą już Elżbietę S., kucharkę szpitalną.

Kobieta ta znaną była z nałogowego oddawania się pijaństwu.

Wszelkie środki lekarskie dla przywrócenia jej do życia okazały się bezskuteczne.

* Na Królewskiej, konie zaprzężone do sanek, należące do doktora G., przelękły się i rozbiegały.

Złamały one dyszel i wyrwawszy się z uprzęży pobiegły na Krakowskie-Przedmieście, gdzie zatrzymał je strażnik policyjny.

* Przechodzący przez Nowy Zjazd, Władysław O., zatrzymał rozbiegane konie, zaprzężone do sanek numer 769.

* Powożący sankami nr 730, jadąc przez Nowy-Świat, najechał na przechodzącego Michała L., w nietrzeźwym stanie będącego, i lekko go skaleczył.

* Włościanin, Franciszek B., ze wsi Karczew, gminy Otwock, powiatu nowomińskiego, na rogu Granicznej i Królewskiej, najechał na przechodzącego przez ulicę urzędnika N., którego uderzył dyszlem, przewrócił i skaleczył w prawe ramię i bok.

* Jan R., służący, liczący lat 35, przechodząc przez Leszno, pośliznął się, upadł i złamał lewą rękę przy dłoni.

* W sobotę wieczorem, około godziny ósmej, jakaś wyrodna matka porzuciła zaledwie miesięczne dziecko na chodniku ulicy Żelaznej.

Widocznie zaraz wkrótce potem znaleziono niemowlę, gdyż pomimo kilkunastu stopni mrozu było jeszcze żywe.

Zabrane ono zostało do cyrkułu.

* W domu nr 1, przy ulicy Bugaj, w składzie papieru Hindy U., od zbyt silnie rozpalonego pieca w sąsiedniem mieszkaniu zapalił się papier.

Stróż z mieszkańcami ogień ugasili.

* Przy ulicy Muranowskiej, w domu nr 21, w kominie, zapaliły się sadze.

* W warsztacie stolarskim Andrzeja S., w domu nr 46, przy ulicy Pańskiej, w nieobecności majstra, uczniowie napalili w piecu i wyszli.

Od ognia, który wybuchnął z pieca, zapaliły się w bliskości znajdujące się wióry.

Ogień bez wielkich strat mieszkańcy domu tego ugasili.

* Onegdaj, około godziny dziewiątej zrana, w posesji nr: 52 przy ulicy Chmielnej, w oficynie parterowej zapalił się dach.

Oddział nowoświecki przybyły do ognia najwcześniej szybko ugasił płomienie.

Część ściany i dach spłonęły.

* O godzinie 4½ po południu na rogu Nalewek i Franciszkańskiej, w sklepie pana J. pękł gazometr.

Ztąd zapaliła się pułka i towar.

Po przybyciu oddziału nalewkowskiego ogień natychmiast ugaszony został.

* Wczoraj około godziny dziesiątej i pół rano, przy rogu ulic Leszna i Rymarskiej, zapaliły się gałgany.

Topornicy oddziału pierwszego ogień stłumili.

* Wczoraj rano, w domu przy rogu ulic Niecałej i Wierzbowej, gdzie się mieści restauracja, w lokalu pod kuchnią restauracji się mieszczącym dał się czuć swąd nader nieprzyjemny.

Właściciel mieszkania przy pomocy stróża poczęli robić poszukiwania, które się okazały bezskuteczne.

Rewirowy również nic nie znalazł i obiecał przysłać komisarza.

Uspokojony tem lokator, około godziny 10-tej wyszedł na miasto.

Wracając o 12-tej, zastał już przed domem cały oddział straży ogniowej.

Przyczyną wypadku było zapalenie się belki pod kuchnią angielską restauracji.

Belka tkwiła w podłodze kuchni, która była zarazem sufitem mieszkania.

Podłogę ową rozerwano i mieszkanie całkowicie zniszczono.

Lokator zmuszony został wynieść się do hotelu, a mocno zniszczone jego ruchomości nagromadzono do kuchni jego mieszkania.

Rodzi się pytanie, czy i na kim poszkodowany strat swoich poszukiwać ze skutkiem może?

* Na linji drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej na 2 wiorście od dworca spaliła się budka strażnicza, szerokości czterech sążni.

Nikt przytem szwanku nie poniósł.

= Dnia dzisiejszego w dalszem ciągnieniu 133-ej loterji klasycznej 5 klasy padły główniejsze wygrane jak następuje: nr 22,455 wygrał rs. 75,000 u kolektora Michałowskiego w Lubartowie, nr 22,184 rs. 4,000 u kol. Bocka w Włocławku, nr 1,437 rs. 2,000 u kol. Goldringa w Warszawie, nr 6,268 rs. 2,000 u kol. Rubinrotha w Warszawie, nr 13,583 rs. 2,000 u kol. Smoleńskiej w Warszawie, nr 19,541 rs. 2,000 u kol. Sztoltzmannowej w Warszawie, nr 9,061 rs. 1,000 u kol. Rawskiego w Warszawie, nr 10,703 rs. 1,000 u kol. Kruka w Pradze, nr 15,053 rs. 1,000 u kol. Kohna Leopolda w Częstochowie, a nn-ra 2,037, 8,337, 10,689, 11,731, 12,164, 12,503, 13,871, 14,122, 14,775, 16,185, 17,107, 21,629 i 22,625 po rs. 400.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:* rs. 3 dla tych co marzną od tego któremu ciepło; J. K. kop. 30; A. G. rs. 10 na opał dla biednych; J. S. rs. 10; od kilku kantorzystów rozmawiających o dzisiejszym dokuczliwym mrozie zebrane między sobą rs. 16 kop. 42½; To. Sokołowscy rs. 7; O. rs. 3 na opał dla najbiedniejszych do natychmiastowego rozdzielenia. W dniu 8-mym każdego miesiąca, jako w smutną pamiątkę śmierci Janinki A. rs. 1 dla najbiedniejszych; T. Ch. rs. 1 na drzewo dla biednych; rs. 1 na kościół w Irkucku; M. rs. 3 na tenże cel.

— Ociemniali, byli wychowańcy warsz. instytutu głuchoniemych i ociemniałych, składają najserdeczniejsze podziękowanie p. Lesserowi Levy, radcy honorowemu, vice prezesowi zarządu gminy izraelskiej za dar *stu* rubli, złożony na ich fundusz żelazny wczasie poranku muzycznego, danego przez nich w dniu 30-tym listopada r. b.

— Podaje się do wiadomości członków Towarzystwa dobroczynności, którzy zechcą brać czynny udział w służbie podczas odbyć się mającego Bazaru w salach redutowych, ażeby raczyli zgłosić się w dniu 11-tym b. m., t. j. we czwartek, o godzinie 5-tej wieczorem, do kancelarji Towarzystwa na konferencję w przedmiocie podziału służby pomiędzy członków.

Nekrologja.

† Za duszę ś. p. Jana hr. **Zamoyskiego**, b. kuratora Instytutu oftalmicznego, zmarłego w dniu 5 grudnia r. b. w Tyczynie, pod Rzeszowem, odprawioną zostanie msza św. w kaplicy tegoż Instytutu, we środę, to jest dnia 10 grudnia r. b., o godzinie **9-tej** zrana. —25918—

† Za wieczny spoczynek Karola **Stojowskiego**, zmarłego w dniu 1 grudnia 1879 r. w Warszawie, b. właściciela dóbr ziemskich Wręcza, w gubernji warszawskiej, pochowanego w grobie familijnym na cmentarzu powązkowskim, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, w dniu 11 grudnia r. b. we czwartek, o godzinie **11-tej** zrana. na które rodzice i siostra uprzejmie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —25725—

W dniu 11 grudnia, we czwartek, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Karola **Klimkiewicza,** kasjera drogi terespolskiej, odbędzie się żałobna wotywa, o godz. **10-tej** zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, za spokój jego duszy, na które pozostała matka, po stracie jedynego drogiego syna, zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego. —25857—

† Ś. p. Gustaw **Putkowski,** lekarz powiatu kolneńskiego, po krótkiej chorobie przeniósł się do wieczności w Warszawie, dnia 4 grudnia r. b. —25885—

† Ś. p. Władysław **Monikowski,** maszynista drogi żelaznej nadwiślańskiej, zmarł dnia 6 grudnia 1879 r., w wieku lat 23. Rodzice, brat i siostra zmarłego zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. Szczegóły w klepsydrach. —25914—

† Ś. p. Józefa z Pniewskich **Dziedzicka**, wdowa, żona b. sędziego gubernji warszawskiej, obywatelka ziemska i miejska, przeżywszy lat 68, zmarła w dniu 7 b. m. Pozostałe w nieutulonym żalu córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 9 b. m., o godzinie **11 i pół** zrana, w górnym kościele św. Krzyża, odbyć się mające i na odprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski w dniu następnym, to jest we środę, o godzinie **12-tej** w południe, z tegoż kościoła. —25906—

† W dniu 5 b. m., w Wawrze, pod Warszawą, zmarł Władysław **Bogatko,** b. urzędnik b. komisji skarbu, lat 40 wieku liczący; sprowadzenie zwłok do Warszawy, do kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, nastąpi w dniu dzisiejszym; nazajutrz, to jest we środę, dnia 10 grudnia, o godzinie **11-tej** zrana, odbędzie się nabożeństwo, w kaplicy tegoż kościoła, poczem o godzinie **3-ej** po południu, w tymże dniu, nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu familijnego na Powązki, na które rodzeństwo zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. —25919—

† Ś. p. Michał **Groński,** dekorator teatrów warszawskich, po ciężkiej i długiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie d. 8 grudnia r. b., w wieku lat 61. Pozostała córka, brat i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 10 grudnia, to jest we środę, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **11-tej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok dnia 11 b. m., to jest we czwartek o godzinie **3-ej** po południu, z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —25925—

† Ś. p. Stanisław **Mackiewicz,** rzeczywisty radca stanu, b. gubernator cywilny płocki, następnie lubelski, w dniu 7 b. m., opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 84. W głębokim smutku pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 10 b. m., we środę, o godzinie **11-tej** zrana, w górnym kościele św. Krzyża odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —25924—

† Ś. p. **Adelcia Gizińska,** córeczka Salomei z Knollów i Franciszka małżonków Gizińskich, w dniu 8 b. m., o godzinie 4-tej po południu, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, przeżywszy zaledwie lat 8 i miesięcy 2, powiększyła grono aniołków. W ciężkim smutku pozostali rodzice i siostry zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 10 b. m., to jest jutro, z kościoła

w. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające.

† W dniu 30-tym p. m. zmarł w Simferopolu Aleksander **Roesler,** nauczyciel języków starożytnych przy tamtejszem gimnazjum, rodem z Radomia, w 26 wiośnie życia; o czem pozostała w głębokim smutku rodzina zawiadamia kolegów i przyjaciół zmarłego. —25777—

† Niniejszem składam najserdeczniejsze podziękowanie tym wszystkim, którzy raczyli odprowadzić jak również i tym, którzy raczyli ponieść na swoich barkach zwłoki męża mojego do grobu. *J. Lehr.* —25928—

— B. p. Samuel **Konitz**, kupiec i obywatel ziemski, zmarł dnia 8 b. m. i r., w wieku lat 59. Stroskana żona, córki, synowie, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 10 b. m., to jest we środę, o godzinie **1-ej** po południu, z mieszkania przy ulicy Jasnej nr 12, na cmentarz wyznania mojżeszowego. —25911

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 7-go grudnia. — Minister Tirard nakazał zamknąć do dalszych rozporządzeń szkołę weterynaryjną w Alfort, w której niedawno zaszły nieporządki.

× **Paryż** 7-go grudnia.—Na budującej się linji drogi żelaznej z Annonay do Firminy zawalił się nasyp kolejowy. Ośmiu robotników znalazło się pod oberwiskiem. Pięciu robotników wydobyto zabitych, a trzech ciężko ranionych.

× **Paryż** 7-go grudnia.—Miss Edwards, młoda angielka, złożyła z odznaczeniem egzamin lekarski na uniwersytecie paryskim.

× **Genewa** 7-go grudnia,—Zmarła tu w tych dniach sędziwa dama, nazwiskiem Flecher, niemająca żadnych krewnych, zapisała dwa miljony franków swojej służbie.

× **Londyn** 7-go grudnia.— Zmarł tu lord Durham, członek Jockey-Clubu londyńskiego i właściciel obszernych dóbr ziemskich w Northumberland.

× **Londyn** 7-go grudnia. — Z wyspy Lesbos donoszą, iż przebywający tam z mocy wyroku sądu wojonnego Abdul Kerim basza, sędziwy *generalissimus* tureckiej armji naddunajskiej w roku 1877, dogorywa.

× **Berlin** 7-go grudnia. —Z Londynu donoszą, iż założone przez Leutnera towarzystwo, w celu wydobycia zatopionego roku przeszłego „Wielkiego Kurfürsta“, zamierza się rozwiązać, nie doprowadziwszy do końca rozpoczętego dzieła.

× **Wiedeń** 7-go grudnia. — W dniu zaślubin króla hiszpańskiego ogłoszono w Madrycie szeroką amnestję; cesarz Franciszek-Józef uwolnił też kilkunastu skazańców.

× **Wiedeń** 7-go grudnia.—Zmarł tu dziennikarz Leopold Kordesch, dawniej redaktor *Laibacher Zeitung*; pozostawił on po sobie kilka udatnych nowelek.

× **Wiedeń** 7-go grudnia. — Spadkobiercą zmarłego tutaj niedawno kapitalisty Olta, który pozostawił cztery miljony franków, jest ubogi wyrobnik zamieszkały w Ostheimie.

× **Wiedeń** 7-go grudnia. — W styczniu odbędzie się tu bal t. z. „polski“ z którego czysty dochód obrócony zostanie na wsparcie głodem dotkniętej ludności w Galicji; przewodniczącym komitetu balowego jest dr. Edward hr. Stadnicki.

× **Lwów** 7-go grudnia.—W tych dniach zmarła tu ś. p. Hortensja Puzynina, córka jenerała Józefa Dwernickiego, a wdowa po majorze b. w. p. Romanie kniaziu Puzynie; była to przezacna matrona w całem słowa tego znaczeniu.

× **Sztokholm** 7-go grudnia.—W sprawie aresztowanego technika Sovessona, który przesłał królowej list, grożąc jej i następcy tronu, namiestnictwo, stosownie do istniejących ustaw, zwróciło się do króla z zapytaniem, czy należy wystąpić z oskarżeniem przeciw aresztowanemu; król Oskar nakazał, sprawę tę umorzyć, a winnego uwolnić z więzienia.

× **Ateny** 7-go grudnia.— W tych zniach zmarła tu stotrzydziestoletnia staruszka, nazwiskiem Anastazja. Podczas walki o niepodległość Grecji w roku 1821, Anastazja, będąca wówczas ośmdziesięcioletnią matroną, brała gorący udział w usiłowaniach patrjotycznych i wyprawiła do boju kilku synów swoich i wnuków. Zmarła staruszka cieszyła się do ostatnich dni swego życia dobrem zdrowiem.

Przegląd polityczny.

Dwa ważne parlamentarne fakta mamy do zanotowania; jeden dotyczy gabinetu francuskiego; drugi ustawy wojskowej w Austrji. Jak wiadomo Waddington, chcąc koniec położyć intrygom, poza plecami ministerjum prowadzonym, postawił kwestję na ostrzu noża i zażądał votum zaufania Izby dla całego Rządu. Śmiały ten i ryzykowny krok pociągnął najlepsze skutki za sobą. Do turnieju w dyskussyi stanęli z jednej strony ministrowie Waddington i Ferry, z drugiej deputowani Brison i Floquet. Brison zarzucał gabinetowi wewnętrzne rozdwojenie i brak należytego uwzględnienia życzeń większości.

Waddington odpowiedział na to, iż dzisiejszy gabinet reprezentuje ogół przekonań Izby, i że nowe ministerjum powstałe z koalicyi parlamentarnych grup, wielką część konstytucyjnych zasad musiałoby odrzucić. Następnie, pan minister rozwinął w głównych zarysach swój programmat rządowy i zakończył oświadczeniem, iż republika musi być opartą na zjednoczeniu stronnictw, które to zjednoczenie jedynie zapewnia jej dalszą egzystencję. Votum zaufania po tych wyjaśnieniach zostało gabinetowi większością 136 głosów udzielone.

Rząd francuski, jakby dla przygotowania sobie tego zwycięztwa, dzień przedtem obwieścił w *Journal officiel* niektóre zmiany w wyższych sferach urzędniczych, co uważanem być mogło za ustępstwo dla lewicy, żądającej „puryfikacji.“

Drugim faktem z dziejów parlamentarnych bieżącej chwili jest zapadnięcie uchwały w Izbie deputowanych Austrji na korzyść przedłużenia do dziesięciu lat istniejącej ustawy wojskowej. Paragraf pierwszy tej Ustawy, orzekający, że siła zbrojna ma być w wysokości 800,000 utrzymaną, przeszedł 174 przeciw 134 głosów. Przy powtórnem imiennem głosowaniu zaszły pewne zmiany, opozycja zwiększyła się nieco, ale i tak większością 26 głosów uchwała zapadła. Wszyscy polscy deputowani i czesi głosowali za ustawą. Z rozpraw nad tym wnioskiem podnieść tylko należałoby przemówienie p. Riegera, który nagle zaczął dąć w austryackie dudki z taką werwą i wprawą, jak gdyby nigdy w życiu na innych trąbkach nie grywał. Widocznie czeski deputowany starał się naprawić opiniję swoją u Izby i porzucił ton nader niewłaściwy, w którym po raz pierwszy odezwał się w parlamencie.

Dr. Rieger zrzucił wszystko, co mu na sercu leżało, więc najpierw bronił swych rodaków przed zarzutami ministeryalizmu, nastąpnie *pro domo sua* wystąpił z obroną, usprawiedliwiając się z memorjału do Napoleona, z listu do Aksakowa pisanego i t. d., i t. d.; dowodząc, że wszystkie te polityczne wystąpienia nie narażały go, jako dobrego austryaka i nie powinny mu były zepsuć opinii. *Presse* powiada z powodu tych reminiscencyj: „lepiej zarzućmy zasłonę na przeszłość i nie tykajmy jej wcale,“ mimo to, iż p. Rieger tak lojalnie mowę swoją zakończył.

Drugi punkt Ustawy wywołał nieco burzliwą polemikę pomiędzy ministrem spraw wewnętrznych a deputowanym z Bukowiny Tomaszczukiem, który bardzo niestosownie rozwijał swoje poglądy na żywotne elementa Austrji, przyznając niemieckiemu największe prerogatywy. Hr. Taaffe, dotknięty niece osobiście, powstał z repliką i obroną swej polityki, która dąży do tego, aby przez zapewnienie praw narodowościowych wszystkim ludom korony austro-węgierskiej, zapewnić państwu byt trwały i wiernych poddanych.

Większością 32 głosów uchwalono paragraf drugi Ustawy, mocą którego armja na dziesięć lat w swoim niezmienionym składzie pozostanie.

Na wieczornem posiedzeniu Izby przyjęto oba wnioski jeszcze w trzeciem czytaniu i przystąpiono do wyboru delegacji. Z pomiędzy posłów galicyjskich wybrano: Chrzanowskiego, Czartoryskiego, Euzebiusza Czerkawskiego, Dunajewskiego, Grocholskiego, Jaworskiego i Smolkę; na następców Rydzowskiego i Czajkowskiego. Z czechów wejdą do delegacji: Klier, Russ, Wolfrum, Henryk Clam, Lobkowitz, Rieger, Zeithammer, Plener, Scharschmid i Bareuther.

W ostatnich dniach pojawiła się pogłoska o nowych usiłowaniach w celu zawiązania przymierza anglo-austro-niemieckiego przeciw Turcji; będzie to nic innego, jak tylko wyraz życzeń gabinetu St.-James, wobec ostatnich zawodów w sprawie przeprowadzenia reform azjatyckich, które znowu ugrzęzły i ani kroku naprzód nie postąpiły.

Baker-pasza wprawdzie odjechał do Alejpo, ale nie po to, aby pilnować reform i wprowadzać je lecz jako korrespondent sułtana, mający mu zdawać sprawę z obecnego stanu tamtejszych stosunków. *Times* grozi Abdul-Hamidowi detronizacją, ale ta pogróżka palcem w bucie, nie wiele znaczy dla Porty, która wie dobrze, iż do takiego ważnego aktu, jak przymusowa zmiana Rządu potrzeba czegoś więcej, niż woli jednej Anglji.

Gabinet angielski pokłada nadzieję w Austrji od czasu odwołania hr. Zichego, posła z Konstantynopola.

Że turcy, gdy chcą umieją przeprowadzać reformy, świadczy plan reorganizacji armii, wygotowany w ciągu dziesięciu dni, główne motywa tego planu są następujące: stan pokojowy armii 100,000 ludzi, w ostatecznym razie siła zbrojna na stopie wojennej 1,600,000. Dwie zanadto odległe od siebie ostateczności.

W Wiedniu wrzawy w kołach politycznych narobiła pogłoska o ewentualnem zamianowaniu jen. Ignatjewa posłem przy dworze włoskim, na miejsce istniejącego Uexkülla. Wiadomość tę podał *Pester Lloyd* zwracając uwagę, iż obecność jenerała Ignatiewa w Rzymie mogłaby niekorzystnie wpłynąć na stosunki Włoch z Austrją, a pewna część prassy wiedeńskiej przyznała słuszność *Lloydowi*, zastanawiając się nad dalszemi konsekwencjami tej ostateczności.

Presse przyznaje, że dyplomacji austryjackiej nie pozostaje żaden środek przeszkodzenia nominacji Ignatiewa, ale Włochy, jeżeli mocno pragną pokoju z Austrją, mogłyby uprzejmie podziękować Rosji za takiego ambasadora, czego wszelako po dzisiejszym rządzie włoskim spodziewać się nie można. Zapewne hr. Zichy przeniesiony zostanie również do Rzymu, aby utworzył równowagę dyplomatyczną przy dworze włoskim.

Zapowiadają także zmianę poselstwa rosyjskiego w Berlinie; podobno pan Oubril, który tam od roku 1863 urząd ten piastował po powrocie z Petersburga zażądać ma swoje listy wierzytelne. Książę Gorczakow objął znowu kierunek spraw zewnętrznych w gabinecie, a i ks. Bismarck ozdrowiał jakoś o tyle, że zapowiedział powrót swój do Berlina. Co go tak nagle zniewoliło do tego, niewiadomo, chyba nie fundusze Welfów i kompromise ks. Cumberlandu.

Nord. Allg. Ztng utrzymuje, że kwestja ta podczas pobytu króla duńskiego w Berlinie, nie została poruszona, wbrew pogłoskom. Król Krystyn IX-ty bawił w stolicy niemieckiej, jako osoba prywatna, gdyż według ustaw duńskich, monarcha poza granicami swojego państwa, traci swój udział w rządzie. Następca tronu duńskiego, podczas podróży ojca, piastował władzę regenta. Wkrótce w parlamencie pruskim poruszoną ma być sprawa *Reptilienfondu* przez deputowanego Windhorsta, który chce sukcesję dworu hanowerskiego wyprowadzić *à tout prix* na porządek dzienny.

Szwajcarja postanowiła pójść za przykładem innych mocarstw europejskich i—uzbroić się. Przy rozprawach nad budżetem, członek rady narodowej Ryniker poruszył kwestję fortyfikacji granic i proponował, aby na ten cel przeznaczać pół miljona franków rocznie. Przyszłość Szwajcarji jest zakrytą, nikt nie wie, co jeszcze stać się może, powiedział wnioskodawca, należy się na każdy wypadek przygotować. Z małemi modyfikacjami wniosek przyjęto.

Cała Europa słowem, postępuje według rozkazu dziennego owego jenerała, który żołnierzom swoim przy każdym raporcie przypominał: „duszę polecić Bogu, a patrony sucho trzymać!“

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta.*)

Peszt 6-go.— Stan zdrowia ministra skarbu hr. Szapary jest bardzo groźny.

Rzym 6-go. — Utrzymują tu, że jenerał Ignatiew ma być mianowany ambasadorem rosyjskim przy dworze tutejszym. W kołach politycznych zapewniają, że Ignatiew podczas ostatniego swego pobytu we Włoszech był w bardzo ożywionych stosunkach z członkami lewicy.

Wiedeń 6-go.— Prezesem delegacji węgierskiej ma być arcybiskup Haynold.

Londyn 7 go. — Hr. Szuwałow udaje się z Cannes wprost do Petersburga w sprawach familijnych. Hrabia zaniechał już pierwotnego zamiaru przepędzenia zimy na południu. Utrzymują tu, że postanowienie to ma być w związku z ostatniemi wypadkami w Rossji.

Berlin 7-go.—Minister Maybaum oświadczył w izbie deputowanych, że wywóz austryjacki nie zmniejszył się wcale skutkiem pruskiej polityki taryfowej. Prusy postępowałyby niesłusznie wobec rzeszy, gdyby polityka kolejowa krzyżowała niemiecką politykę celną. Niepodobna znieść, aby wyroby zagraniczne posiadały przywileje z uszczerbkiem dla krajowych.

Sofja, 8 grudnia. Skutkiem rozwiązania izb panuje w opozycji nadzwyczajne przerażenie. Stare ministerjum pozostaje do dalszego rozporządzenia.

Petersburg, 8 grudnia.—W tych dniach odbędzie się w pałacu zamkowym wielka rada koronna. Zapewniają, że na radzie rozpoznawane będą tylko kwestje polityki zagranicznej.

Berlin, 8-go grudnia.— Delegowani austryjaccy do prowadzenia układów o traktat handlowy powrócą tu dopiero w styczniu.

Londyn, 6-go grudnia.— „*Biuro Reutera*“ donosi z Sofii, że gdy próby utworzenia liberalnego gabinetu spełzły na niczem, książę Aleksander rozwiązał dekretem zgromadzenie narodowe.

Petersburg 9-go.— *Ruski inwalid* donosi: Wczoraj odbyła się w pałacu zimowym narada kawalerów orderu św. Jerzego. Wojsko stanęło w porządku o godzinie 11-ej przed południem, o godzinie 12½ raczył przybyć Najjaśniejszy Pan i po przywitaniu wojska wyraził podziękowanie za wyborną służbę.

Po południu udał się cesarz do kaplicy pałacowej, poczem rozpoczęła się parada pod dowództwem Najjaśniejszego Pana. Po paradzie odbyło się nabożeństwo w sali św. Jerzego, następnie Cesarz znów dziękując wojsku wyraził nadzieję, że armja nadal wiernie służyć będzie. Wojska odpowiedziały jednozgodnym okrzykiem „hura“.

Po godzinie 5½ po południu odbył się w pałacu zimowym obiad z współudziałem wszystkich obecnych tu kawalerów orderu św. Jerzego.

Najjaśniejszy Pan wzniósł pierwszy toast na cześć najstarszego kawalera orderu i swego stałego przyjaciela cesarza niemieckiego Wilhelma. Toast przyjęty został ożywionemi okrzykami: „hura“, przyczem muzyka zagrała hymn niemiecki.

Następny toast wnoszony był na cześć kawalerów orderów św. Jerzego wszystkich klas, przyczem Cesarz chwalił młode wojska za odwagę, okazaną podczas ostatniej wojny, w końcu wyraził życzenie, aby Rosja rozwijała się na drodze pokojowej, aby była szczęśliwą i sławną.

Obecni odpowiedzieli serdecznemi przeciągłemi okrzykami „hura.“ Minister wojny Milutin wzniósł również toast na cześć Najjaśniejszego Pana. Po obiedzie Cesarz raczył rozmawiać łaskawie z niektórymi kawalerami orderu.

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej.

z dnia 6 grudnia 1879 r.

Pszenica:	wyborowa	161	171
	średnia	138	157
	ordynaryjna	—	110
Żyto:	wyborowe	110	113
	średnie	104	107
	ordynaryjne	—	—
Jęczmień:	wyborowy	—	—
	średni	93	104
	ordynaryjny	—	—
Owies:	wyborowy	92	95
	średni	84	90
	drdynaryjny	—	—
Groch:		79	90
Gryka:		74	90
Kasza jaglana:	wyborowa	—	—
	średnia	115	130
	ordynaryjna	—	—

B. Werner et Comp.

Wczoraj rano zimna st. 20, w południe zimna st. 16. — Dziś rano zimna st. 20 w południe zimna st. 16.

— ***Nowa czytelnia.*** Chmielna nr 8.—15402
Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 6 c. 6.

Kurs giełdy warszawskiej — dnia 5-go grudnia 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	141.90—82 $\frac{1}{2}$.—75	141.97 $\frac{1}{2}$	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.56—55—54 $\frac{1}{2}$—54	9.57	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	114 30	114.45	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	122.85—123—123.15	123.30	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	płac.
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zas. 3 okr. ser. I i II.	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	95.90.96.9610	96.25	—.—
„ „ „ małe.	95.75	95.90	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I.	—.—	90.75	—.—
„ „ „ II.	—.—	90.60	—.—
„ „ „ III.	90.25	90.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	—.—	86.—	—.—
„ „ małe	85.75	85.90	—.—
Bil. Bank. Ces. serji I, II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	90.50	90.90	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	90.50	90.90	—.—
III Pożyczka wschodnia rs. 100	90.50	90.90	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	płac.
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi ż. Warsz.-Terespol.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	—.—	277.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.—	290.—	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	160.—	—.—
Akc. Warsz. tow. fabryk cukru	—.—	—.—	710.—
Akc. tow. fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	260.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	690.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	70.—
Akc. towarzys. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. $135\frac{5}{9}$ nowych 231 [illegible] zastawnych m. Warszawy serji I i II $94\frac{4}{9}$ m. Łodzi $54\frac{1}{6}$ listów likwidacyjnych 10 obligów skarbowych $75\frac{3}{5}$, pożyczki prem. 1-ej emisji $202\frac{1}{5}$. — 2-ej emisji $119\frac{2}{5}$
Monety: Półimperjały rs. —. — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —. — .— marki niemieckie rs. —kop.— pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd, d. 7 Grudnia 1879 r.

Rogiński Władysław, ob. z wsi Konie; Hr. Miączyński Tadeusz, porucznik z Lipna; Kesler Julian, ob. z Lipna; Ferster Rudolf, ob. z Rzymu; Lubicki Jan, radca stanu z Szczuczyna; Prawdina Marja, żona artysty teatrów z Drezna; Sawicka Serafina, artystka teatrów z Drezna; Nieszkowski August, ob. z Kalisza; Lewic Jan, negociant z Kijowa; Weigert Oskar, kupiec z Charkowa; Schlesinger Eugeniusz, kupiec z Rygi; Michel Praskowia, żona radcy stanu z Będzina; Lamen Aleksander, urzędnik z Brześcia; Friedrich Maks, fabrykant z Moskwy; Mierzejewski Antoni, ob. z Nowogródka.

Przyjazd, d. 8 Grudnia 1879 r.

Mierzejewski Antoni, ob. z Nowogródka Hr. Rüdiger Teodor, dymisjon. kapitan z Białegostoku; Hadżi Mirza Mahmed, perski poddany z Petersburga; Hr. Ciecierski Stefan, ob. z Biały; Du Talis Karol, ob. z Berlina; Krebs Marja, artystka muzyki z Drezna; Gertz Arwid, inżynier z Mińska; Golcz Włodzimierz, ob. z wsi Pentno; Johnstone Robert, ob. z Berlina; Nowikow Eugeni, nadzwycz. poseł J. C. M. przy dworze Austrji z Moskwy; Żerebcowa Anna, żona mistrza ceremonii Dw. J. C. M. z Tambowa; Połtawcow Natalia, ob. z Tambowa; Ignatiew, sztabs kapitan z Nowogergiewska; Zarow Jan, podoficer z Nowogeorgiewska; Brewern Mikołaj, student prawa z Petersburga.

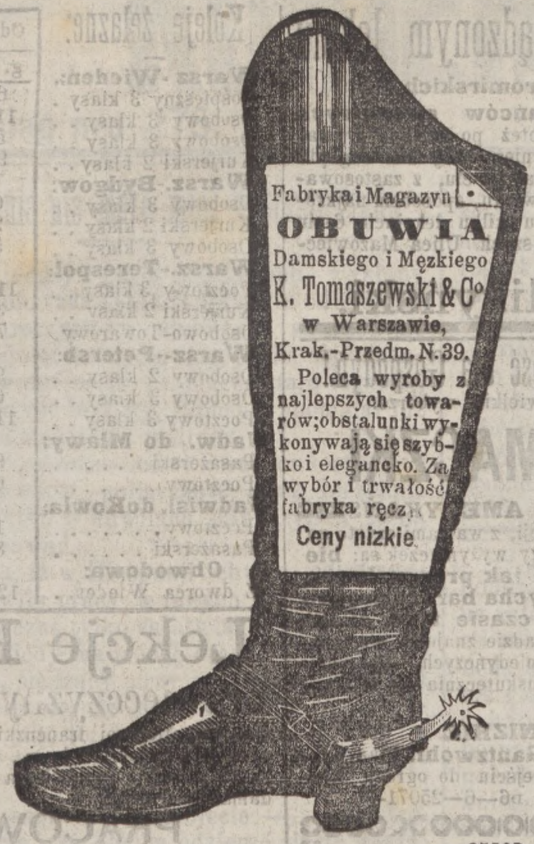
TEATR WIELKI.

Dziś: Romeo i Julja (ab. zawieszony, serja 1 nr 2). Jutro: Adrjanna Lecouvreur (abonament B nr 1), występy p. Modrzejowskiej.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: Napój miłosny.—Divertissement.

K. TOMASZEWSKI



Krakowskie-Przedmieście Nr 39.

K—25892—1—6

Wyprzedaż nader korzystna dla kupujących.
Senatorska Nr 28, Plac Resursy Kupieckiej.

Powołując się na ogłoszenie nasze z dnia 17-go b. m. mamy honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 21-szym Listopada r. b. rozpoczynamy:

Wyprzedaż bogato zaassortowanego naszego Składu Towarów Manufakturnycb, a mianowicie:

Wielki wybór **Kaszmirów francuzkich czarnych.**
Beże czysto wełniane.
Cheviotу czysto wełniane.
Filé à Soie changeaut.
Wielki wybór **Venitienne i Epinglé** na pokrycia futer.
Wielki wybór **Armure i Croisée** na paltociki.
Faille czarne i kolorowe
Kanausy i Fulary we wszystkich kolorach.
Wielki wybór **Aksamitów** czarnych.
Atłasy czarne i kolorowe.
Wielki wybór **welwetów** czarnych i kolorowych.
Alpacua czarna i bronzowa.
Bareże kolorowe i czarne.
Brokatele na pokrycie Mebli.
Serwety gobelinowe.
Wielki wybór **wstążek** czarnych.
Chustki fularowe mężkie i damskie.

Wszystkie powyżej wymienione towary sprzedawać będziemy **DETALICZNIE** po cenach **HURTOWYCH.**

PIOTR MAYZEL
I
LEON BERNHARDT

Warszawa,
ulica **SENATORSKA Nr 28,**
Plac Resursy Kupieckiej.

Uwaga!!! Kupującym znaczniejsze partje odstępuje się stosowny Rabat.

6—6 — 24505 —

Wyprzedaż nader korzystna dla kupujących. Senatorska Nr 28, Plac Resursy Kupieckiej.

Wyprzedaż nader korzystna dla kupujących. Senatorska Nr 28, Plac Resursy Kupieckiej.

Wyprzedaż nader korzystna dla kupujących.
Senatorska Nr 28, Plac Resursy Kupieckiej.

DROŻDŻE

prasowane zagraniczne

Ad. Ig. Mautnera i Syna,
z St. Marx. Wiedeń,

istniejące w Warszawie od lat 13-tu i za najlepsze uznane, wyszczególnione prócz wielu srebrnych i złotych medali, także i największą nagrodą, t. j. dyplomem honorowym na wystawie światowej w Wiedniu r. 1873, sprzedaje i wysełą za zaliczką **K. Baczyński,** reprezentant firmy w Warszawie, Senatorska Nr 2, z rogu Miodowej.

K—25475—3—12

Bezpieczeństwo i oszczędność.

Światło silniejsze od gazowego.



LAMPY bez cylindrów

oszczędzają ciągłe wydatki na cylindry, (Dogodność to wielka dla właścicieli ziemskich, którzy dla kupna cylindra, muszą dopiero przysełać do miasta), zużywają mniej nafty niż zwykłe lampy, a dając światło jaśniejsze niżeli gaz, przeto są dobre i do użytku domowego, jako też dla fabryk i zakładów przemysłowych.—Każdą lampę dawnego systemu, przerabiam tanio na bezcylindrową.

Polecam także **Maszynki** samodziałające do robienia papierosów, **Latarki** kieszonkowe. ozdobne **Świeczniki** różnobarwne do choinek i wszelkie wyroby blacharskie.

FRANCISZEK MACATIS,
Nr 11. ELEKTORALNA Nr 11,
K—25441—2—3 **vis-à-vis Orlej.**

Ceny umiarkowane.

Lampy dla fabryk wiszące i stołowe.

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Nie było i nie będzie!

Nic doskonalszego pomiędzy wszystkiemi kompozycjami i wynalazkami dotyczących się upiększenia ludzkich twarzy, jak **BRYLANTOWY KREM.** Jest to nieoceniony kosmetyk dla osób, na których twarzy czas pozostawił ślady swojej nieubłaganej działalności. Zaciera on tak sztucznie i tak misternie **ślady więdnącej cery,** nadaje jej tyle barwy i **blasku** młodości, szczególniej przy oświetleniu wieczornem, że najprzenikliwsze oko **ulegając złudzeniu,** zaprzysięgnie w tej sztuce **naturalną młodość i piękność. 1 rs. 50 kop.**

Puder Angielski

VELOUTINE odznaczający się tem, że złożony bez przymieszki bismutu i wapna, nie zsypuje się z twarzy, pozostawiając **trwałą i naturalną białość. Cena z puszkiem rs. 2, pojedyńcze rs. 1 kop. 50.**

Główny skład w Warszawie, Magazyn **à la Renaissance** Dobrzańskiego, ulica Wierzbowa, hotel Angielski.—Handlującym odstępuje się stosowny rabat. D—25322—2—6

Pomocnik Aptekarski

potrzebny jest na prowincję. — Wiadomość: ulica Bednarska Nr 6, u p. Obrąpalskiego.
D1—3—26879—

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdolnione do maszyny, podręczne i do nauki. Magazyn Skwierczyńskiej, Żabia Nr 5, 1-sze piętro front. D1—3—25829—

PANNA

kompletnie uzdatniona w kroju i robocie sukień, poszukuje miejsca do magazynu, albo do jakiej większej pracowni w Warszawie lub na prowincji; także jest PANNA zdatna do domu prywatnego. — Adresa zostawiać proszę w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami P. P. K1—2—25882—

PANNY

do szycia cholewek na maszynie, a także do nauki, mogą być przyjęte ze wszystkiem.— Wiadomość: ulica róg Dobrej i Marjensztadtu Nr 37, na dole. K1—3—26849—

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

krótki, czarny, o pół 7-mej oktawy, za rs. 130, drugi mahoniowy za rs. 120, trzeci krótki o 6-ciu oktawach, w dobrym stanie za rs. 65 Marszałkowska Nr 71, w fabryce J. Cerulli. Tamże przyjmują się strojenia i reperacje fortepianów i pianin. D1—2—25887—

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

zagraniczny, krótki, palisandrowy, o 7-miu oktawach, z całym metalowym blatem, 4-ma szprejcami, z silnym tonem, zupełnie nowy. o 20% niżej ceny kosztu, t. j. za rs. 460.— Nowolipie Nr 7, na 1-m piętrze od frontu, wprost schodów, od godziny 11-tej do 2-giej po południu. D1—3—25888—

Do sprzedania

FORTEPIAN

za rs. 50, o $6\frac{1}{2}$ oktawach.—Wiadomość: ulica Furmańska Nr 8, mieszk. 12, stróż wskaże.
D1—1—26886—

U Akuszerki O. Gumińskiej

jest **Pokój** osobny dla osób spodziewających się słabości z wszelkiemi wygodami. — Ulica Szpitalna Nr 2, mieszk. Nr 14.
D1—2—25893—

Jes do sprzedania, lub wydzierżawienia

Restauracja

z **Bawarją** od lat kilkunastu istniejąca. — Wiadomość Ślepa Nr 305, w Restauracji.
D—25798—2—6

Do sprzedania

Sanki nowe

petersburskiego fasonu, na parę i pojedynkę; Sanki używane, zdatne na prowincję i do miasta; Ubranie zimowe dla kuczera ruskiego, to jest Armiak, Czapka futrzana i pas petersburskiego wyrobu. — Ogrodowa Nr 3, drugi dom od ulicy Solnej. D1—2—25883—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz lub od Nowego-Roku

Mleczarnia,

składająca się z 8-miu krów, w bardzo dobrym punkcie, gdzieby warto przykupić jeszcze 6 krów. — Wiadomość: Chmielna Nr 4, u utrzymującego krowy. D1—6—24884—

Są do sprzedania:

Kołnierzyk i Mufka

nurkowa, zupełnie świeże; Kołnierz tumakowy i 8 sztuk używanych Soboli. — Bliższa wiadomość: ulica Rymarska Nr 4, (wprost Banku), mieszk. Nr 4, od 9-tej do 12-tej rano.
D1—3—25833—

Z powodu wyjazdu są do odstąpienia

2 Pokoje,

przedpokój i kuchnia, wodociąg i zlew za 45 rs. kwartalnie, od Nowego-Roku. — Aleja Jerozolimska Nr 28, wiadomość w Pracowni Forgalskiej. D3—4—25712—

Salopa atłasowa

podbita wyborowemi lisami, nader lekka, jest do sprzedania przy ulicy Pięknej Nr 50, mieszkania Nr 17, czyli od Marszałkowskiej z prawej strony. K3—3—25644—

Z powodu wyjazdu

SKLEP

połączony z Mieszkaniem, Dystrybucją i Produktów spożywczych, do odstąpienia zaraz.— Podwal Nr 22 nowy. Tamże jest Kołnierz i Mufka nurki nieużywane do sprzedania.
D1—1—25850—

Do sprzedania

Palto mężkie elki,

prawie nowe, suknem czarnem kryte, Zegarek złoty mężki, Patkowski z dewizką.—Ogrodowa Nr 21, drugie piętro, mieszk. Nr 13.
D1—3—25896—

Potrzebny jest

POKOIK

od 1 (13) Grudnia, lub zaraz, ciepły, suchy, skromnie umeblowany, z usługą, samowarem i opałem, w domu **ruskim**, dla studenta Uniwersytetu.—Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszaws. pod lit. A. W. P.
D1—2—25895—

PIES (wyżeł), kosmaty biały, uszy żółte, wabi się „Medor," zginął z podwórza Nr 2, ulica Danielewiczowska, kto go odprowadzi pod powyższy numer do p. Wojno, otrzyma nagrodę, a nieprawnie przetrzymującego, sądownie poszukiwać będę. D1—1—25878—

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	30 w
Osobowy 3 klasy	11	12 r.	6	05 w
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy	9	10 w.	7	30 r.
Warsz.-Bydgow:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	28 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 r.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 w
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.	10	— r

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 27 Ноября (9 Декабря) 1879 года

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 275. Wtorek. Dnia 27 listopada (9 grudnia) 1879 roku.

Dlaczego Hiszpania nie może mieć dobrego rządu...

Korespondent jednej z gazet francuskich, wysłany do Madrytu w celu zdawania sprawy z odbywających się tam uroczystości ślubnych, zaznaczając wstręt do zwykłej codziennej pracy, jakim się odznaczają hiszpanie w ogólności, przytacza starą legendę, o której, jeżeli się nie mylimy, Dumas wspomniał już we swoich wspomnieniach z podróży.

„Tutaj każda rozmowa—mówi korespondent—musi zawsze wziąć obrót polityczny, gdyż hiszpanie wszyscy bez wyjątku w chwilach odpoczynku lubią się polityką zajmować...

A dodać trzeba, iż w Hiszpanji chwile odpoczynku zastępują chwile pracy w innych krajach, hiszpan bowiem wówczas tylko załatwia choćby najpilniejsze sprawy, kiedy ma trochę czasu do stracenia.

Jakiś Hidalgo, siedzący przy mnie podczas obiadu w restauracji, żalił się, że najobfitsze źródła bogactwa krajowego, jako to: kopalnie północne i obfite zasoby winnic w Andaluzji, znajdują się w ręku anglików.

— Dlaczegoż sami nie pracujecie — zapytałem go — i pozwalacie tak obcym odzierać się ze wszystkiego?

— Niestety, *senor*—odpowiedział mi hiszpan, ażeby módz pracować, potrzeba mieć spokój w kraju, a nam właśnie tego brak.

— Ale dlaczegóż?

— Czy znasz, senorze, legendę o św. Jakóbie z Kompostelli?

— Nie, nie znam!

— Otóż posłuchaj: św. Jakób jest patronem Hiszpanji i pewnego razu na prośby wszystkich mieszkańców naszego kraju udał się do Pana Boga w deputacji.

— A... jak się masz Jakóbie!—rzekł Pan Bóg—co takiego cię tutaj sprowadza?

— Przychodzę prosić cię Panie, o udzielenie z Twojego Najwyższego Miłosierdzia kilku łask dla mojego narodu.

— No, dobrze — rzekł Pan Bóg — powiedz tylko o co ci idzie?

— Daj nam, Ojcze Przedwieczny, łagodny klimat.

— Niech tak będzie.

— Niech hiszpanie będą narodem dzielnym i wspaniałym.

— Zgoda.

— Niech hiszpanki będą najpiękniejszemi kobietami w świecie.

— Zgoda i na to.

— Chciałbym ażeby kraj mój obfitował w jaknajlepsze wina.

— Będziecie je mieć.

— Również w jaknajsmaczniejsze owoce i w jaknajpiękniejsze kwiaty.

— I to wam dam.

I święty Jakób, zachęcony powodzeniem, wymienił jeszcze mnóstwo innych życzeń, które wszystkie z swej Najwyższej łaski Pan Bóg przytwierdził.

Już św. Jakób uzyskawszy tyle miał się ku wyjściu, kiedy nagle, przypomniwszy sobie jeden szczegół, powrócił, ażeby jedną jeszcze zanieść prośbę; pragnął on, ażeby Wszechmocny, na utwierdzenie tych wszystkich swoich dobrodziejstw, zechciał nadać Hiszpanji rząd dobry i konsekwentny.

— A... co do tego — rzekł Pan Bóg—to już trochę za wiele; tyle już dla ciebie zrobiłem, że muszę zachować coś dla tych, którzy tak wiele łask jak ty nie otrzymali.

...I dlatego to Hiszpanja nie może się doczekać dobrego rządu...

Droga żelazna warszawsko-terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za m. październik 1879 r.

1) Za przewóz 41,369 osób . .	rs. 51,646 k. 09.
2) „ „ 1,799,041 pud. tow.	rs. 128,397 k. 46½.
3) Dochody różne	rs. . 959 k. 01.
Razem	rs. 181,002 k. 56½.
W m. październiku 1878 r. było dochodu	rs. 195,777 k. 48.
Zatem w paździer. 1879 r. mniej	rs. 14,774 k. 91½, czyli na 7,55%.
Od 1 stycznia do 31 października 1879 roku dochód wynosił	rs. 1,917,867 k. 17.
W tymże czasie 1878 r. było dochodu	rs. 2,093,983 k. 41½.
Zatem w roku bieżącym dochód zmniejszył się o	rs. 176,116 k. 24½, czyli na 8,41%.

(2—3) —25.119—

Nakładem Księgarni, Składu Nut i Fortepianów

GEBETHNERA i WOLFFA,

W WARSZAWIE,

w y s z ł y:

Obrazki Dziejowe

dla młodzieży,

p r z e z

TERESĘ JADWIGĘ,

z 6-ma rycinami rysunku Juljusza Kossaka.

TREŚĆ: **Krzyżacy (na tle powieści J. I. Kraszewskiego).—Zmienne koleje losu** (opowiadanie z XV wieku). — **Rzeźbiarz i jego córka** (Wit Stwosz). — **Jan z Kolna.** — **Spełniona wróżba** (z czasów Króla Stefana). — **Porównanie** (z czasów Jana Sobieskiego).

W oprawie tekturowej rs. 1 kop. 20, w płócienko angielskie rs. 1 kop. 50.

N a s t ę p n i e:

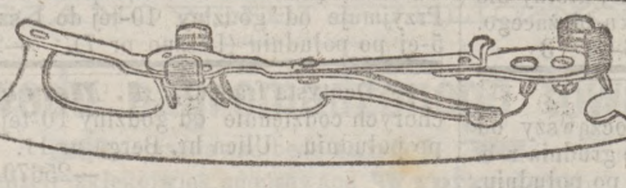
Cztery książeczki obrazkowe dla małych dzieci, obejmujące **po 6 rycin, bardzo starannie chromolitografowanych** i odnośnych do każdej ryciny wierszyków, pióra dobrze z podobnych prac znanego u nas autora, a mianowicie:

Podarek dla grzecznych chłopczyków, Lalka Stasi, Podarek dla małych panienek i Zabawy po szkole.

Cena każdej książeczki, oprawionej w tekturkę i ozdobnej chromolitografowanej okładce, formatu wielkiej 8-ki kop. 50.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i prowincjonalnych.

D—24037—4—6



Najtańsze i najpraktyczniejsze

ŁYŻWY,

w liczbie 2,000 par, całe metalowe, męzkie i damskie.

Angielskie po rs. 2.—Amerykańskie Halifax po rs. 5.—Systemu Victoria i Grant po rs. 6.—Systemu Don Jouan po rs. 7 kop. 50.—Amerykańskie własnego patentu po rs. 2 kop. 50.—
Z drewnianemi kopytkami zwyczajne po kop. 40.
" " na szrubach od kop. 75,

otrzymał i poleca

Skład towarów żelaznych

ROBERTA ZIEGLER,

ulica Długa, Hotel Niemiecki. K—00000—2—6

Ważne dla osób mających

SŁUCH PRZYTĘPIONY.

Oreillon Edisona, przyrząd przy pomocy którego, chroniczne i zastarzałe cierpienia uszów, radykalnie wyleczonemi być mogą.

Wyłączna sprzedaż w Zakładzie Optyczno-Mechanicznym

JAKÓBA PIK,

K—24863—3—3 **ulica Miodowa Nr 2.**

!!! WYPRZEDAŻ !!!

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH

STANISŁAWA ROSENBERG,

ulica Żabia Nr 1 nowy, w domu P. Löwenberga, naprzeciw bramy ogrodu Saskiego, obok p. Niweta, sklepu Nr 6.

urządził **wyprzedaż** towarów wysortowanych, w znacznej ilości, jako to: **Wełnianych**, od kop. 12 za łokieć; **Batysty i Muśliny** kolorowe, od kop. 10; **Repsy** wełniane czarne i kolorowe, od kop. 22½; **Cachemiry** czarne i kolorowe, od kop. 65; **Kołdry** Sławuckie, od rs. 3. — Wielki zapas **Aksamitów** i **Materyj** Lyońskich, **Chustki** i **Firanki**, oraz **Kołdry** atłasowe i tybetowe na wacie, w różnych kolorach,—**po cenach niesłychanie tanich.** K—24659—6—6

ŁAŹNIE i ŁAZIENKI

BRACI WRÓBEL,

przy ulicy Rybaki Nr 14,

otwarte codziennie od godziny 8 zrana do 11 wieczorem, a w Niedzielę i Święta, otwarte są tylko wanny, w czasie jak wyżej.

Biletów Abonamentowych na sztuki, nabywać można we **wszystkich Kioskach,** oraz handlach pp.: Fr. Krupeckiego, Leszno Nr 2; A. Ruszkowskiego. Miodowa Nr 6; Drzewieckiego, Freta Nr 27; Stępińskiego, Nowe-Miasto; Szleifsteina, Długa Nr 11.

Uwaga. Dla łatwiejszego rozpoznania, front **Łaźni** pomalowany olejno na czerwony kolor. D—25458—2—0

SKŁAD WIN

KAUKAZKICH I KRYMSKICH

BRACI KEMPNER, Długa Nr 5,

poleca **Wina naturalne,** które sprzedaje od 30 kop. **za butelkę** lub rs. 1 kop. 35 i wyżej za garniec, **Wina Szampańskie** nieustępujące zagranicznym, od k.75 do rs. 2 za 1/1 butelkę; **Wina Kachetyńskie** z winnic księcia Czawczewadze.

Sprzedaż powyższych win odbywa się także po cenach oryginalnych w sklepach **Stowarzyszenia Merkurego** przy ulicy Marszałkowskiej 45 i Podwale.

Zlecenia z prowincji jak najśpieszniej za zaliczeniem (Nachnahme) wykonywa.

Cennik na żądanie przesyła franco. 10—14 — 20813 —

Precz z Kaloszami!!!

które męczą swym ciężarem, rozgrzewają zbytecznie i sprowadzają mnóstwo chorób przez nagłe ich zdejmowanie.

Smarowidło Paryzkie „Eureka",

z fabryki **Chavariber & Comp.,** czyni obuwie nieprzemakalnem.—Każden szuka sposobów najpewniejszych, żeby utrzymać nogi sucho, wszyscy wiedzą, jak wiele chorób wilgoć sprowadza, lub przedłuża. Każden niech zatem użyje do obuwia smarowidła paryzkiego **„Eureka"** które nadaje skórze moc i trwałość, nie odejmując jej miękości, i zabezpiecza nogi zupełnie od wszelkiej wilgoci, jeżeli zostało zastosowane podług przepisu. Ten nowy produkt po licznych i długich doświadczeniach, otrzymał Medal na Wystawie Powszechnej w Paryżu 1878. Pudełko za 50 kop. wystarcza raz na zawsze dla jednej pary obuwia, za 75 kop. dla dwóch par, za rs. 1 kop. 20, dla pięciu par.

Szuwaks Paryzki „DWÓCH ŚWIATÓW",

z fabryki **Chavariber & Comp.,** gwarantowany bez kwasu, i na Wystawie Paryzkiej wyłącznie nagrodzony. Ceny od 5 do 30 kop.

Najlepsze Smarowidło Paryzkie do Uprzęży.

Monopol sprzedaży tych artykułów oddany Magazynowi Francuzkiemu, przy ulicy Hr. Berga.—PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

D—24519—3—3

PRAWDZIWA AUGSBURGSKA

ESSENCJA ŻYCIA

Doktora Kiesowa.

Środek przeciw cierpieniom żołądka, wątroby, oraz prezerwatywa przeciw innym chorobom. Dostać można we wszystkich składach materjałów aptecznych i aptekach. Składy Główne w Warszawie u Ludwika Spiess i Syna, drogistów i H. Nowodworskiego, aptekarza 13—50 — 18132 —

Fabryka Perfum i Mydeł Toaletowych

Józefa Sarneckiego,

dawniej (J. ADOLPH)

I SKŁAD GŁÓWNY WODY KOLOŃSKIEJ OSTROWSKIEJ

L. A. Schweiger,

ulica Świętokrzyzka Nr 22,

poleca **Perfumy angielskie i francuzkie, Kosmetyki** paryzkie i miejscowe, **Pudry** i wszelkie bielidła, **Puszki** łabędzie, **Octy** toaletowe. **Pomady,** oraz **Fixatoiry, Olejki** do włosów francuzkie i swego wyrobu; **Cold Cream, Crem** do golenia. **Odontinę; Proszki** do zębów. **Kadzidła** suche i płynne, **Papier** do kadzenia, **Wodę** ateńską, ogórkową, miętową i lawendową, **Wody kolońskie** oryginalne z pierwszorzędnych fabryk, **Wodę** kolońską Ostrowską L. A. Schweiger, znaną powszechnie z dobroci. **Mydła** wszelkie toaletowe, kokosowe, glycerynowe żółte i białe jajeczne, migdałowe; z lekarskich: dziegciowe, karbolowe, żółciowe i inne, do golenia. **Olej** kokosowy świeży, zupełnie biały, na pudy i funty. Glyceryna biała i żółta do gazometrów na funty. **Pudełka** ozdobne z perfumami na podarunki świąteczne i t. p. **Mydło** ekonomiczne do prania, z przyjemnym zapachem.

Handlującym odstępuje się stosowny rabat. D2—8—25811—

SKŁAD WIN

B. SILBERSTEIN dawniej HANNA,

przy ulicy **Przechodniej** pod **Nr 951/3, Filia:** przy ulicy **Gęsiej** pod **Nr 3.**

Na nadchodzące Święta zaopatrzony w rozmaite gatunki doborowych win białych i czerwonych: na beczki, garnce i butelki; jako to: Węgierskie, Francuzkie, Reńskie, Hiszpańskie i Szampańskie, rownież stare miody, białe i czerwone, arak zagraniczny, śliwowica węgierska i porter angielski, wszystko po cenach nader umiarkowanych.

50-letnia egzystencja wspomnionej firmy, daje dostateczną rękojmię, że najwybredniejsze wymagania Szanownej Publiczności, zadosyć uczyni w zupełności i z największą akuratnością.

Wszelkie obstalunki z prowincji z możliwym pośpiechem wypełnia.

Z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności

D—25561—2—3 **B. SILBERSTEIN,** dawniej **Hanna.**

NOWO OTWORZONY SKŁAD
HERBATY, CUKRU, DELIKATESOW i TOWAROW KOLONJALNYCH
JANA ROGUSKIEGO,
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 43, obok hotelu Saskiego,

otrzymał i poleca najświeższe towary, a mianowicie: **Herbatę Kijachtyńską, Cukier, Kawę** w różnych gatunkach, **Cykorję Ryż, Sago, Buljon, Makarony, Czekoladę, Kakao** w ziarnie i proszku, **Cukry i Konfitury Kijowskie, Marmoladę, Sery szwajcarskie, holenderskie, Parmezon,** zielony **szwajcarski,** śmietankowy, **Kawior, Sardynki, Serdele** w oliwie i soli, **Śledzie** pocztowe, **Oliwę** wyborową, **Musztardę** w różnych gatunkach, **Oliwki, Kapary** włoskie i francuzkie, **Śliwki** tureckie i francuzkie, **Octy, Trufle, Szampiony, Groszki, Pasztety Sztrasburskie. Homary** (Raki morskie). **Thon** w oliwie, **Biscuity** angielskie i petersburskie, **Figi, Daktyle, Rodzynki, Malaga, Prunelki, Migdały** w łupinkach, **Owoce i Kasztany** włoskie, **Świece stearynowe Newskie.**

Ceny najumiarkowańsze.

NB. Z dniem 1 (13) Stycznia 1880 roku, przy Składzie otwartą zostanie także **Sprzedaż Win.**

к—24606—6—6

MAGAZYN FRANCUZKI,

przy ulicy Wierzbowej w b. hotelu Angielskim Nr 4, świeżo otworzony, zaopatrzony został w przedmioty galanteryjne i do użytku, tylko z najpierwszych i najbardziej renomowanych fabryk paryzkich, jako to: Rękawiczki w najlepszym gatunku Jourin et Comp., zapinane na 2 do 10 guzików, w cenie para od rs. 2 kop. 50 do rs. 8 kop. 50.—Wachlarze z fabryki Ladewège, w najnowszych deseniach, w cenie od rs. 2 kop. 25 do rs. 30.

Pudełka ozdobne do bižuterji, rękawiczek, chustek, jak również bonbonierek z domu Dupotte frères, w cenie od rs. 4 do 30.

Oprócz tego w tymże Magazynie Paryzkim, znajduje się wielki wybór wykwintnych Necessaires dla dam, Porte-Cigarres, Porte-Cigarettes, Porte-Cartes, Pudełek à la Pompadour, aksamitnych i ze skóry i bardzo wiele innych nowości, po cenach bardzo umiarkowanych, które przy nadchodzącej Gwiazdce i Świętach, mogą służyć za eleganckie, wykwintne i miłe podarki. к—24683—4—6

Peleryna Sobolowa,

składająca się z najlepszych około 25 sztuk Soboli, nadesłana z Syberji, jest złożona do sprzedania w sali licytacyjnej prywatnej. — Miodowa Nr 11—13. к—25535— 3—3

Koronki ruskie,

przesyłane w komis, nadeszły w wielkiej ilości tak do ubierania najwytworniajszych sukień, jakoteż do najskromniejszych potrzeb bielizny. Są również koronki czarne jedwabne i niciane kolorowe—wszystkie gatunki roboty ręcznej. Nadesłana jest także w komis **Herbata** Kjachtyńska.

Biorącym w większej ilości odstępuje się rabat. Ulica Mazowiecka Nr 11 domu, mieszkania 2, na parterze w bramie.—Tamże nadesłano **GROSZEK zielony** w bardzo wysokim gatunku a nizkiej cenie. —21536—

EMILJA ŻEROMSKA

udziela lekcje tańca u siebie i po domach, oraz przyjmuje komplet z dzieci, również z osób dorosłych, w oddzielnych dniach wyjątkowo lekcje gimnastyki salonowej dla dzieci ułomnych i źle się trzymających, w Teatrze Nr 19 pod filarami, druga sień od ulicy Wierzbowej, 1-sze piętro nad antresolą. к1—1—25701—

OSTRYGI

Holsztyńskie i **Ostendzkie,** codziennie świeże, otrzymuje Skład **Antoniego Stępkowskiego.**—Wierzbowa Nr 5/473c. 20696

OSTRZEŻENIE.

Doszło do mojej wiadomości, że niektórzy z SS-rów b. p. Joska Erlsztejn, zmarłego przed 6-ciu tygodniami, zamierzają nieprawnie korzystać z znalezionych weksli przedawnionych i zapłaconych, podpisem podpisanego opatrżonych, — dla uniknienia niepotrzebnego procesu, ostrzegam, aby nikt takowych weksli nie nabywał, a to pod skutkami odpowiedzialności sądowej. **Leyba Kapłan**

к1—1—25455—

Nowo założona Fabryka Cukierków desserowych

pod firmą

J. Malgiaritta,

Królewska Nr 3, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia, poleca się Szanownej Publiczności ze swemi wyrobami:

Cukry deserowe w wyborowych gatunkach funt kop. 45; Cukierki marcypanowe i pralin z różnemi smakami, funt kop. 60; Owoce w konserwie i krystalizowane, funt kop. 50 i 60; Karmelki w 16 gatunkach, codzień świeże, funt kop. 30 i 35; Cukierki szlazowe kop. 30, słodowy i słomiany, funt kop. 40; Crem brulé w kilku gatunkach kop. 60, Paté jujub 100; Czekolady w tabliczkach i kakao w proszku, Czekolady w proszku zdrowia i wanillowy, po cenie fabrycznej; Pastylki czekoladowe z makiem kop. 50, bez maku wanil. kop. 60; Pastylki miętowe mocne, przezroczyste kop. 60, angielskie twarde kop. 60; Migdały i orzechy w cukrze smarzone kop. 60.

Wiele innych rozmaitych cukierków, basynowane i konserwowe, bardzo odpowiednie do bakalji po rozmaitych cenach. Dla osób wyjeżdżających na święta mogę już polecić wielki wybór rozmaitych cukierków do ubierania choinek, jak również ładne pudełka z cukierkami, mogące służyć za podarki na gwiazdkę tak dla dzieci jak i dla dorosłych.—Tamże nadszedł z Petersburga świeży transport czekolady Baletta i biszkopty angielskie.

к—25256—4—6

Fabryka Rękawiczek M. IZDEBSKIEJ,

odznaczona na „Wystawie Pracy Kobiet" w Warszawie, przeniesioną została z ulicy Senatorskiej na Nowy-Świat Nr 55 wprost Ordynackiego, gdzie Redakcja Bluszczu, sklep w podwórzu. Towaru posiada zapas znaczny Ceny nader umiarkowane.

3—12—21721—

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice do godz. 1ej z południa. —22597—43—0

Lekcje Tańca

udzielam u siebie i po domach prywatnych. Ulica Chmielna Nr 13, od Brackiej.

E. Lambelet, art. baletu.

6—6 — 21460 —

20 SANEK

droższych i tańszych, wyłącznie na wieś budowanych, oraz **kilka sań** używanych, jak również i **sanki** Petersburgskie miejskie i wiejskie są do nabycia w fabryce powozów, A. Brühla, Erywańska Nr 3

к—25031—5—6

Były Obywatel Ziemski, obeznany z gospodarstwem rolnem i z rachunkowością fabryczną, posiadający przytem język rossyjski, z chlubnemi świadectwami i kaucją rs. 2,000, poszukuje zaraz miejsca w Cesarstwie lub Królestwie, Rządcy Dóbr, Kasjera, lub Magazyniera w jakiejś fabryce. — Wiadomość w Magazynie Kortów i Sukna Mrozowskiego i Paszkowskiego, w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr 11. к—25169—3—3

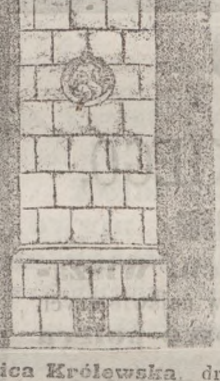
Do sprzedania

Błam Tumaków,

Kołnierz piękny duży i jedna Skórka zupełnie nowa. — Nowy-Świat Nr 52, w Zakładzie Zegarmistrzowskim p. Janiekiego.

к2—3—25597—

Główny Magazyn Pieców



KRAJOWYCH podług najświeższych modelów zagranicznych, oraz

KOMINKÓW DRZWICZEK hermetycznych, WAZONÓW, PATEREK, Konsoli ściennych i wiszących, **Figur** różnej wielkości i **Posadzek cementowych** rozmaitego koloru, poleca:

A. Dietrich,

ulica Królewska, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia Nr 3 i w St. Petersburgu ulica róg Newskiego Prospektu i Małej Koniusznej, dom Guzena Nr 26 i 14.

7—12 — 20223 —

B. Grüdiger, Nr 16.

Magazyn nowo-otworzony

przy ulicy

róg Granicznej i Żelaznej Bramy,

zaopatrzony został

na nadchodzącą gwiazdkę w rozmaite włóczkowe wyroby i znaczny wybór kołnierzyków i mankietów webowych damskich i mężkich, oraz żabotów, negliżyków modnych, szalików damskich i krawatów mężkich w wielkim wyborze, Parasole deszczowe i Kalosze Petersburskie po cenach umiarkowanie nizkich.

к2—4—25574—

Kassy Żelazne

Ogniotrwałe, jedna duża z podwójnemi drzwiami, a druga mniejsza, z powodu wyjazdu są do zbycia. — Ulica Leszno Nr 32, na dole.

к2—3—25601—

Lekcyj Tańców

udzielam u siebie i po domach prywatnych. Ulica Leszno Nr 12.—**Artur Orczyński.**

к—24746—5—6

Do sprzedania bardzo **tanio,** z powodu dymisji

FUTRA,

Mundury i inne rzeczy wojskowe.—Ulica Mokotowska, w domu pod Nrem 9 nowym.

D—25146— 3—3

NAJLEPSZA MUSZTARDA

w różnych gatunkach, w **niczem nieustępująca zagranicznym,** nabyć ją można w fabryce A. SCHWEJTZER, w każdym czasie, w większych lub mniejszych ilościach, to jest na GARNCE, KWATERKI, oraz w SŁOIKACH po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej w domu p. Hessego Nr 19.

5—6—24992—

Nauka języka niemieckiego,

za pomocą konwersacji, udzielaną być może przez damę mającą odpowiednie pozwolenie władzy.—Wiadomość powziąść można przy ulicy Senatorskiej w domu nr 16. 1-sze piętro, mieszkania Nr 3, gdzie zakład heljominiatur. к—25469—3—3

Fabryka Wyrobów Rękawiczniczych
Tłomackie Nr 3,

poleca Szanownej Publiczności rękawiczki w najlepszych gatunkach, po cenach umiarkowanych, tak detalicznie jak i hurtownie.

NB. Rękawiczki u mnie kupione przyjmują się do prania bezpłatnie.

Józef Lukretz.

к3—3—25543—

Julja Kędzierska
(fryzjerka),

zamieszkała przy ulicy Elektoralnej Nr 11, wejście z bramy na 2-gie piętro, podejmuje się czesania podług najświeższej mody, u siebie w domu lub na mieście, i za umową miesięczną, oraz wszelkiej roboty z włosów nowych i przerabiania warkoczy, czesania koków i t. d. Wszystko to po bardzo umiarkowanej cenie. 3—3—21576—

Praktyczna Gwiazdka!

Parasolki damskie w wielkim doborze, Parasole deszczowe, Rękawiczki ciepłe dla uczni do klas, jakoteż piękne koziowe, w rozmaitych kolorach dla dorosłych, poleca Magazyn A. HOFERT. **Senatorska Nr 2.**

к—25354—2—3

Nowy transport

Puchu Edredenowego,

po niepraktykowanie nizkich cenach, nadszedł do Składu Pierza i Puchu za Żelazną Bramą Nr 5, dom P. Fenigsteina, przy placu targowym. к—24236—5—6

Wyborowe a najtańsze

Krawaty, Kołnierzyki, Mankiety damskie i mężkie, **Koszule** mężkie, **Woalki, Fryzki, Chustki Pończochy, Skarpetki** i t. d. przybyły w wielkiej ilości do

Magazynu Sasko-Galanteryjnego
W. KLEYNA,

przy ulicy **Elektoralnej** pod Nrem 31. Tamże są **LOSY** do nabycia.

к—25308—3—12

Akuszerka M. K.

przyjmuje Osoby spodziewające się słabości, za cenę umiarkowaną.—Ulica Chmielna Nr 4, vis à vis Belle-vue. D—25488— 2—3

Ostateczna wyprzedaż

Płaszczy nieprzemakalnych,

po cenie dotąd niepraktykowanej, a mianowicie od **rs. 10 za sztukę.**

Piece żelazne najnowszej konstrukcji,

do ogrzewania mieszkań lub sklepów za pomocą nafty, przenośne i łatwe do użycia, **od rs. 10 za sztukę.**

w Zakładzie JAKÓBA PIK,

ulica Miodowa Nr 2.

K—24864—3—3

Płótna w Różnych Gatunkach

Bielizna Gotowa Męzka i Damska

Krawaty Męzkie i Damskie

Gorsety Paryzkie

Hafty i Koronki

Spódnice Wełniane

Pończochy Francuzkie i Angielskie

FABRYKA POŃCZOCH A. RIEDEL w Hotelu Europejskiem.

Ceny Umiarkowane

Przyjmują się Obstalunki na Wyprawy

Chustki Batystowe Płócienne

Kołnierze i Mankiety

Skarpetki w Różnych Gatunkach

Koszulki i Kalesony Wełniane

Kamasze Wełniane

K—25080—5—6

SKŁAD LAMP

IGNACEGO DWORZYŃSKIEGO,

przy ulicy Tłomackie Nr 3, dom W-go Manna,

otrzymał **świeży transport Lamp stołowych, wiszących i do pracy,** jako też i nocnych **(Ampli),** w najświeższych **fasonach i w wielkim wyborze, takowe poleca po cenach przystępnych.**

K—25622—3—6

CENY ZNIŻONE

Kazańskie

Swiece Stearynowe

Fabryki Towarzystwa Przemysłowego

Braci Krestownikowych i S-ka,

opatrzone etykietami własnej ich firmy po 3. 4. 5. 6, 8 i 10, pełnej wagi 1 funt mające, gatunkiem inne krajowe wyroby przewyższające, poleca po cenach zniżonych

wyłączny SKŁAD GŁÓWNY HURTOWY NA KRÓLESTWO POLSKIE

LIBROWICZ & BERGSON

w Warszawie, Długa Nr 21.

Sprzedaż częściowa w Sklepach Stowarzyszenia Spożywczego **Merkury,** oraz znaczniejszych handlach Towarów Kolonjalnych w Warszawie i na prowincji.

K—24185—4—6

UWIADOMIENIE

dla Amatarów prawdziwie zdrowego piwa.

Fabryka przetworów Słodowych

Lichtensteina & Silbermana

w Warszawie, Świętojerska Nr 24,

ma zaszczyt polecić względom Szanownej Publiczności Piwo swojego wyrobu, które pod nazwą

PIWO ANGIELSKIE TABLE-BEER,

w butelkach porterowych, z ozdobną etykietą i kapslem, w tych dniach nowo do handlu wprowadzonem zostało.

Piwo to zaleca się wybornym smakiem, pobudza apetyt i wcale nie odurza,—skład jego stanowią wyłącznie Słód i Chmiel, jest o wiele essencjonalniejsze od najlepszych piw lagrowych i nie sprawia ociężałości.

Dostać można we wszystkich znaczniejszych Zakładach Restauracyjnych i Handlach Win

Skład główny przy fabryce, Swiętojerska Nr 24. K—25267

Skład Win, Herbaty, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

A. DZIĘGIELEWSKIEGO,

przy zbiegu ulic: Świętokrzyzkiej, Wielkiej i Bagno Nr 18,

w okolicy kościoła Wszystkich Świętych.

Mając na względzie porę obecną, zaopatrzyłem obficie Handel mój w najlepsze i najświeższe towary kolonjalne i wina, a mianowicie: **Wina Szampańskie, Bordogskie** białe i czerwone, **Reńskie, Węgierskie** łagodne i wytrawne, czyste, z wybornym smakiem, garniec od rs. 2—6. **Araki** i **Cogniaki, Porter** oryginalny i krajowy, w $^1/_1$, $^1/_2$ i $^1/_4$ but. dobrze musujący. — **Piwo** lagrowe z różnych browarów. — **Wódki** ruskie, oraz z dystylarni Jankowskiego, po cenach fabrycznych.—**Bakalje** świeże, **Kawior** Astrachański, **Sardynki, Makrele, Buljon** Kleczkowskiego i Francuzki, **Sery** różne, **Oliwa** Nicejska świeża, **Ocet** winny Francuzki i Exstragonowy, **Musztardy** Francuzkie i **Pikle** różne, **Makaron** Włoski i krajowy, **Orzechy** Amerykańskie, Włoskie i Tureckie, **Śliwki** i **Gruszki** suszone, **Migdały, Rodzenki** Elemskie, Sułtańskie i Korneckie.—Wszystko po **cenach nader przystępnych.**

Z poważaniem

A. Dzięgielewski.

K—25170—2—3

MAGAZYN ZAGRANICZNYCH i WARSZAWSKICH MEBLI

P. Globus w Warszawie

Krakowskie-Przedmieście, wprost hotelu Saskiego,

poleca się wyborem MEBLI od najwykwintniejszych do najskromniejszych, po cenach bardzo umiarkowanych. — Tamże Skład główny MEBLI GIĘTYCH, prawdziwych wiedeńskich, z fabryki Braci THONNET w Wiedniu. K—24189—4—20

WINIARNIA WĘGIERSKA

oraz **Handel Towarów Kolonjalnych i Delikatesów**

J. ZAHORSKIEGO,

Marszałkowska róg Siennej,

poleca obficie zaopatrzoną piwnicę w Wina **Węgierskie, Francuzkie, Reńskie, Hiszpańskie, Szampańskie i desserowe,** oraz wszelkie **delikatesy i Bakalje** świeże wyborowe. Szczególnie handel poleca Wina: Ofner, Erlauer, Vösslaner, Grumpoldskirchen (na katary żołądka), Wino Prałackie, wszelkie stołowe Węgierskie i cięższe, znane już ze swej dobroci, które sprowadzając wprost od producentów, handel za czystość i dobroć tychże poręcza. K—25737—2—6

Niniejszem uprzejmie proszę Szanownych moich kundmanów, tak miejscowych jak i z prowincji o łaskawe nadsyłanie obstalunków jaknajwcześniej, gdyż w ostatnich dniach przed Świętami, skutkiem wielkiego napływu czynności, niepodobna jest tak obsłużyć jakbym tego pragnął. Przytem nadmieniam, że jak zeszłych lat tak i w tym roku przysposobiłem znaczny zapas towarów kolonjalnych, bakalii, jako to Rodzynków dużych, Sułtańskich, Koryntskich Migdałów Pistacji, Śliwek i Gruszek suszonych etc. etc., nadto piwnice zaopatrzyłem w wyborowe gatunki Win Węgierskich, starych Tokai i Zieleniaków; francuzkich czerwonych i białych; Hiszpańskich, Porteru i Piwa Angielskiego, Likierów Francuzkich, Włoskich i Holenderskich, oraz we wszystkie artykuły niezbędne do stołów wigilijnych.

Z poważaniem

Lucjan Krupski.

K2—6 —21616—

Kompletne urządzenia

Młynów, Olejarń, Gorzelń, Krochmalarń, Browarów, Tartaków i innych t. p., jako też:

Maszyny parowe, Kotły, Maszyny i Narzędzia rolnicze

POLECA:

Towarzystwo Akcyjne Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów

w Warszawie, przy ulicach: Czerniakowskiej, Górnej i Rozbrat.

8—0 — 22135 —

PIECE żelazne i KUCHENKI

wszelkiego RODZAJU i w różnych CENACH, polecają

Krzysztof Brun i Syn,

w Warszawie, **plac Teatralny** (Senatorska Nr 2).

K—25004—3—6

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 27 Ноября (9 Декабря) 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 275.

Dnia 9 grudnia 1879 roku. *Wtorek.* *Dnia 27 listopada (9 grudnia) 1879 roku.*

!!NA GWIAZDKĘ!!

Najnowsze Książki i Nuty

STOSOWNE NA PODARKI DLA MŁODZIEŻY i DOROSŁYCH,

NAKŁADEM KSIĘGARNI i SKŁADU NUT

FERDYNANDA HOESICK

w Warszawie, ulica Senatorska Nr 496.

Do nabycia we wszystkich Księgarniach i Składach Nut w Warszawie i na prowincji.

Książki:

*Zabawki Kazia. Prześliczna książeczka obrazkowa dla pilnych chłopczyków. Powiastka wierszem z rycinami kolorowemi Cena kop. **50.**

*Lalka Maniusi. Prześliczna książeczka obrazkowa dla grzecznych dziewczynek. Powiastka wierszem z rycinami kolorowanemi. Cena kop. **50.**

*Powieści z Pisma Swiętego. Wierszem dla dzieci opowiedziane przez **Jana z Rzeszowa**. Z wieloma rycinami, dużym wyraźnym drukiem. W ozdobnej oprawie kop. **75.**

*Książeczka Babuni. Krótkie powiastki dla małych dzieci od lat 4 do 6, z wieloma rycinami. W ozdobnej oprawie rs. **1** kop. **20**, w oprawie pap. kop. **90.**

*Bibljoteczka Dziadunia. Zarys literatury Polskiej w opowiadaniach zajmujących dla dziatwy. Napisał **K. Wł. Wojcicki**. Ofiarowany J. I. Kraszewskiemu na 50-letni Jubileusz. W ozdobnej oprawie rs. **1** kop. **80.**

*Zima pośród lodów. Opowiadanie **Juliusza Verne**, tłom. St Rzętkowskiego, z medaljonem paryzkim oleodrukowym na okładce. Cena rs. **1** kop. **80.**

*Kampanella. Koleje życia sieroty. Według angielskiego M-rs. Jerome Mercier, przez **Paulinę Kraków**. Powieść dla panienek. W bardzo ozdobnej oprawie, z bogatemi wyciskami złoconemi. Cena rs. **2.**

*Branka Tatarska. Powieść dla młodzieży przez **Paulinę Kraków**. Z rycinami. Ozdobnie kartonowane. Cena kop. **50.**

Edycje bardzo ozdobne

Nuty:

DLA MAŁYCH DZIECI.

*Klejnoty muzyczne. Wybór melodji z najcelniejszych Oper polskich i obcych, oraz najpiękniejszych śpiewów polskich łatwo dla dzieci ułożonych przez **G. Adolfsona.**

Dotąd wyszło N-rów 15. Cena kop. 20. Do nabycia także w ozdobnych kajetach, Kajet I, II, III, IV i V po kop. 75. Biorący wszystkie 5 kajetów, płacą tylko rs. **3.** **N-ra 7—15. oraz Zeszyt III—V nowo wydane.**

*Bal dziecinny. Album najpiękniejszych tańców, w zupełnie łatwym stylu dla dzieci. Zawiera 2 polki, i mazur, polonez, galop, walc, trotteuse, kontredanse. **Z piękną kolorową ryciną tytułową.** Cena kop. **60.**

Le petit Repertoire. Na fortepian, na 2 ręce, przez **Adolfsona**, z ryciną. Zbiór kompozycji zupełnie łatwych dla dzieci. 3 kajety po kop. 90. Biorący wszystkie trzy kajety razem, płaci tylko rs. **1** kop. **80.**

Les deux Soeurs. Na fortepian, 4 ręce, przez **Adolfsona.** Zbiór kompozycji zupełnie łatwych dla dzieci (z ryciną), 3 kajeta po 90 kop. Biorący wszystkie trzy kajeta razem, płaci tylko rs. **2,** z dodaniem Nr 10—12 rs. **3**

Dla dorosłych.

*Podarek muzyczny. Ozdobne Album, zawierające 6 kompozycyi salonowych następujących, odznaczających się wysokim gustem i elegancją. **Stosowne na podarki dla osób muzykalnych.** 1) Kafka. — Czerkieska, Obrazek muzyczny. 2) Liszt Chopin. — Życzenie, Transkrypcja. 3) Dombrowski — Olseau Cheri, Piéce caraci; 4) Tittl Serenade par Sonnenfeld. 5) Modlitwa Serca, śpiew bez słów; 6) Dobrzyński J. F. Valse brillante. Cena rs. **1** kop. **20.**

DO TAŃCA.

*Królowa balu. Album najnowszych i najpiękniejszych tańców na karnawał roku 1879 80. Ozdobny podarek, zawierający: 2 polki, 3 mazury, kontredanse, walc, galop, Trotteuse. Wszystkie te tańce odznaczają się nadzwyczajnym gustem. **Z ozdobną kolorową ryciną tytułową.** Cena rs. **1** kop. **50.**

D—24352—4—6

Do nabycia we wszystkich Księgarniach i Składach Nut w Warszawie i na prowincji.

Znacznie powiększone wydanie **Czwarte** książki p. t.

ŻYDZI, NIEMCY I MY,

przez

JANA JELEŃSKIEGO,

wyszło świeżo z druku i zawiera następujące przypisy: 1) **Pogląd Staszica na kwestją żydowską.**—2) **Odrębne szkoły żydowskie.**—3) **Żydzi i lichwa.**—4) **Projekta co do żydów w innych krajach.**

Cena rs. 1 (str. 200).

Nnabywać można we wszystkich księgarniach.

Skład główny w **Czytelni** autora, Nowy-Swiat Nr 4, oraz w księgarni **Gebethnera i Wolffa.**

D—25368—3—3

Nowe wydawnictwa Maurycego Orgelbranda w Warszawie,

naprzeciwko posągu Kopernika, Filja: Senatorska Nr 22.

NA GWIAZDKĘ!

Młodzież w 5 częściach świata (Feliks, mały paryżanin.—Adam Smit, mały amerykanin.—Lar, mały chińczyk.—Hans, mały eskimos.—Samba, mały afrykanin.—Kędzierzawa głowa, mały australczyk), **E. Berthet'a,** Tłómaczyli Wł. Nowicki i Józef Miaskowski. Ozdobione 83 rycinami. W oprawie kartonowanej rs. 1 kop. 50, z płótna ang. ze złoceniami rs. 2.

Jestto książka wyjątkowa, pod względem formy i zajęcia jakie w czytelniku budzi. Opowiadanie bardzo żywe o obyczajach zwyczajach i życiu młodzieży całego świata, połączone z przeróżnemi przygodami prawdziwemi, unosi czytelnika, a co najważniejsze, wypływają z niej wskazówki do kształcenia się i pracy. Książka niniejsza ma niezmierne we Francji powodzenie. Ozdobność wydania nie ustępuje najpiękniejszym zagranicznym. Zwracamy na nią szczególną uwagę.

Ze świata rzeczywistości i ze świata marzeń. Pięć powiastek dla czytelników od lat 10—14, spisała **Teressa-Jadwiga.** Ozdobione 5 rycinami, rysunku Ksawerego Pilliatego. Cena w oprawie kartonowanej rs. 1 kop. 20, w płótno ang. z wyciskami złoconemi rs. 1 kop. 50.

(Autorka znana chlubnie z prac poprzednich, w nowej, daje dowody rozwinięcia się talentu w całym blasku. Znajomość świata dziecięcego, szlachetność w opowiadaniu i same prawie dodatnie strony działaczów w powieściach, wyróżniają powieści Teressy-Jadwigi, nad wiele innych w literaturze naszej.)

Wytrwałość i praca, Halina Zagórska, Ułomni. Trzy powieści dla dzieci, napisała **Zuzanna Zajączkowska.** Ozdobione 6 rycinami rysunku Ksawerego Pilliatego. Cena w oprawie kartonowanej rs. 1 kop. 20. W płótno angielskie ze złoconemi wyciskami rs. 1 kop. 50.

Powieści te zalecają: żywość opowiadania, dramatyczność, rzewność bez sentymentalizmu, a szczególnie naturalność sytuacji. Autorka dała się już poznać dzielnością pióra w kilku pismach perjodycznych, a najbardziej w przyswojeniu językowi naszemu słynnej książki p. t.: **Jak wygląda świat i co się na nim znajduje.**

Zbiór książek obrazkowych, w formacie ćwiartkowym, odznaczających się żywością kolorów, wydatnością rysunków i nadzwyczajnym wdziękiem, wzbogacony został następującymi dla małych dzieci przeznaczonemi:

a) **Dziwne przygody Helenki i Kazia.** Zajmująca historja dwojga dzieci, z 6 obrazkami. Cena 75 kop.

b) **Kotki wesołe.** Rozrywka dla małych dziatek, z 6 obrazkami. Cena 75 kop.

c) **Zwierzyniec dla dzieci,** przedstawiający kilkadziesiąt zwierząt na 6 ćwiartkach. Cena 75 kop.

d) **Z życia zwierząt.** Książka nader zajmująca i zabawna dla małych dziatek. Z 6 kartonowanemi obrazkami. Cena 40 kop.

Nowa w swoim rodzaju książka:

Liczebnik w obrazkach, odznacza się szczególnym pożytkiem z zabawą połączonym.

Książka niniejsza ułatwia początki rachunków, dosadnie i zajmująco w obrazkach przedstawionych, z odpowiedniemi bardzo zajmującemi i nie utrudzającemi przykładami. Uczy i bawi zarazem obrazkami na 6 tabliczkach przeostawionemi. Cena 75 kop.

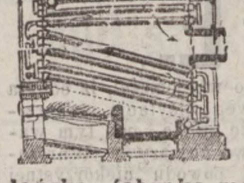
Powinszowania prozą i wierszem, spisała **Józefa Zdżarska.**

Książek w tym rodzaju jest już pewna liczba. Niniejsza odznacza się wielkiemi zaletami. Autorka znana wychowawczyni młodego pokolenia, umiała ująć przedmiot w najwłaściwsze formy i nadać powinszowaniom pewną wartość, przez styl piękny i czysty język. Cena 40 kop.

Opuściły też prassę w 3-cim już wydaniu następujące książki:

Grzechy i cnoty w 30 powiastkach. Opowiadania Matki małym dziatkom, 16 powiastek. Obie książki opatrzone są 6 rycinami chromolitografowanemi i takiemiż okładkami. Oprawne w tekturkę. Cena po 75 kop.

Skoro książka u nas 3-go wydania się doczeka, świadectwo to dla niej poważne. Od innych przeto uwag się wstrzymujemy. 1—3 — 25797 —



Najlepsze i eleganckie maszyny parowe

O sile koni	4	8	10	20	30	40	50 etc.
Cena rubli	250	315	415	500	660	825	1100 fran. Kolonia

jakoteż znakomite nieeksplodujące oryg. patent. kotły parowe o sile 4—150 koni, pracujące przy 10 atm. 150 funt. ciśnienia pary—Kotły okazowe obejrzeć i o warunkach spłaty dowiedzieć się można u **Roberta Neumanna** technika i konstruktora budowli i młynów wodnych w Warszawie. Marjańska Nr 4. **Karol Beisel i S-ka Kolońska** fabryka maszyn w Ehrenfeld. 8—24 — 21736 —

Polski Skład, ul. hr. Berga 11.—Nadszedł transport Chustek czysto lnianych, kolorowe szlaki, rs. 3 i 4 tuzin. Chustki jedwabne najświeższe, różne.—Nowości.—Wełna Mocher najlepsza, funt 3 rs.—Handlującym rabat.

Polski Skład, ul. hr. Berga 11.—Nici.—Jedwabie.—Wełny.—Włóczki.—Point lace i t. p. przybory do robót damskich.—Drobna galanterja.—Praktyczne podarki.—Portmonetki po cenach fabrycznych. —1110—

Potrzebną jest na wieś od Nowego-Roku

Nauczycielka

do trzech panienek, wymagany jest koniecznie język francuzki z konwersacją i wyższa muzyka. — Ulica Złota Nr 11, mieszkania 13, trzecie piętro. D2—3—25707—

Mamka

zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, zaraz do wzięcia. — Ulica Zgoda Nr 7. wiadomość u stróża. D3—3—25570—

Potrzebną jest do zarządu na wsi

OSOBA

w średnim wieku, którąby gruntownie obznajmioną była w prowadzeniu gospodarstwa kobiecego. — Wiadomość: ulica Złota Nr 16, mieszkania Nr 1. D2—2—25635—

OGRODNIK

(Niemiec), kawaler, obeznany dobrze w swojem fachu i opatrzony w chlubne świadectwa poszukuje odpowiedniego miejsca od Nowego-Roku.—Listy lub oferty proszę złożyć w Redakcji Kurjera pod Nr 980.

D2—3—25679—

NIEMKA

wykształcona, życzy dawać lekcje konwersacji i gramatyki na godziny. Zastać można od godz. 9 do 3 po południu. — Ulica Bracka Nr 3—5, na pensji W. Łuba.

D2—2—25685—

Farmaceuta

z kaucją rs. 600, poszukuje dzierżawy apteki na prowincji.—Wiadomość: ulica Solna Nr 15, u Godlewskiego. D3—3—25377—

BONA

francuzka niezbyt młoda, rozumiejąca cokolwiek po polsku, ze świadectwami poprzednio pełnionych obowiązków, potrzebną jest, do czuwania nad chłopczykiem lat 6 mającym.—Wiadomość od godz. 10-tej do 3-ej po południu, w domu Nr 28, przy Alei Jerozolimskiej lokalu Nr 12, na parterze, w poprzecznej oficynie. D—25824—2—3

Polka

posiadająca w wysokim stopniu języki: angielski, francuzki i niemiecki, życzy znaleść miejsce, do towarzystwa dorastającej panienki. Wiadomość ulica Długa Nr 23, pierwsze piętro, Nr 3 mieszkania. D—25820—2—3

Ojciec licznej Rodziny,

znający obok ojczystego języka, język niemiecki, francuzki i języki klasyczne, prosi z ceną nader umiarkowaną, o jakiekolwiekbądź odpowiednie zajęcie. — Bliższa wiadomość, ulica Złota Nr 45, mieszkania Nr 6.

D—25804—2—3

Potrzebne są

Panny

zdatne do staników, i spódnic. — Rymarska Nr 4, pierwsze piętro. D—25775—2—3

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdolnione, do staników, oraz cztery Panny do upi ania Sukień — Magazyn A. Randeau, ulica Niecała Nr 8.

D—25759—2—3

OSOBA

uzdolniona do krawieczczyzny, umiejąca szyć na maszynie, potrzebną jest zaraz. — Tamże są do sprzedania, używane: Algierka psami podbita Garnitur elkowy i Salopa na futrze. Wiadomość u gospodarza pod Nrem 12, na Grzybowie, gdzie kościół WW. Świętych.

D—25761—2—3

MŁODA OSOBA,

poszukuje demi-place, lub też lekcji: muzyki, gimnazjalnych przedmiotów i francuzkiego na godziny.—Wiadomość ulica Freta Nr 38, od godz. 11-tej do 4-tej, 2 piętro. D—25756—2—3

Potrzebny jest

Wspólnik,

z kapitałem rs. 2,500 i wiadomościami handlowemi, gdyż osoba ta będzie się zajmować sama prowadzeniem handlu. — Oferty składać w Redakcji, pod lit. A. O. Z. D—25774—2—3

Stolarz.

Przyjmuję wszelkie obstalunki, wchodzące w zakress stolarsta, roboty sklepowe, i odnawianie mebli po cenach bardzo umiarkowanych—Nowy-Świat Nr 57. D—25807—2—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Składu Win, któryby ukończył 4 klasy.—Wiadomość u Koteckiego i Schobera.—Krakowskie-Przedmieście Nr 75.

D2—3—25790—

Przyjmuję

Uczniów na stancję

za 230 rs. rocznie, z całodziennem utrzymaniem, lekcją muzyki i konwersacją języka niemieckiego, przy ulicy Żórawiej Nr 7, mieszkania Nr 9, blizko placu Ś-go Aleksandra.

D2—5—25735—

Panienka

moralnego prowadzenia, poświęcająca się naukom lub innej pracy, za rs. 17 miesięcznie może znaleźć zaraz pomieszczenie z całkowitem utrzymaniem przy zacnej familji. — Ulica Mokotowska Nr 16, mieszkania Nr 6.

D2—3—25683—

MAMKI

ze świeżym i starszym pokarmem są u Akuszerki M. Ł., ulica Chłodna Nr 20.

D2—2—25814—

KOBIETA

w średnim wieku, z kapitałem 600 rs. może zająć miejsce kontrolerki, nie uciążliwe, od kapitału, prócz pensji będzie pobierać 10 procent. — Oferty uprasza się składać pod lit. M. N.—4, w Cukierni Wagnera, róg Królewskiej i Marszałkowskiej. D—25653—2—2

MAMKI

Wiejskie ze świeżym i zdrowym pokarmem, są u Akuszerki E. B.—Ulica Chłodna Nr 60.

D—25651—2—3

Potrzebną jest od Nowego Roku

Kucharka,

z dobremi świadectwami. — Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 40, u Szwajcara Banku. D—25657—2—3

Ktoby miał do dania

Dziecko do piersi,

z młodym pokarmem 3-m, to się zgłosi pod Nr 28. przy ulicy Marszałkowskiej do Marjanny Okoń. D—25660—2—3

Fotografista

Młody Prażanin (Czech), który praktykował w jednym z większych zakładów fotograficznych Pragi, poszukuje odpowiedniego zajęcia od Nowego-Roku. — Oferty nadsyłać uprasza pod lit. „Prażanin" do kiosku, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej.

D2—2—25673—

Paryżanka

z dobrą rekomendacją, poszukuje miejsca do dzieci, nie młodszych jak lat 6, w Warszawie lub na wyjazd. — Wiadomość: Niecała Nr 4, mieszkania 8. D2—3—25675—

Gdyby kto życzył sobie oddać

Dziecko,

począwszy od lat 2 liczące, może takowe ulokować pod prawdziwie macierzyńską opiekę, za odpowiedniem wynagrodzeniem, przy ulicy Pięknej Nr 50, mieszk. Nr 17, t. j. od Marszałkowskiej, za ogrodem zwanym „Koszyki," z prawej strony.

OSOBA

w pewnym wieku, z edukacją i wykształceniem, życzy umieścić się w jakim porządnym domu, posiada szycie i różne roboty, do wyręczenia w gospodarstwie i do zastąpienia matki starszym panienkom, a to jedynie za stół i pomieszczenie, oraz dobre uważanie. — Ulica **Tamka Nr 21**, na dole w sklepie.

D2—2—25682—

Osoba młoda,

uzdolniona w krawieczczyznie i bieliznie, szyjąca wprawnie na maszynie, co nawet takową posiada, poszukuje miejsca Panny-Służącej, w każdym czasie.—Stare-Miasto Nr 18, mieszkania 4. D—25733—3—4

OSOBA

posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę i przedmioty klasyczne, życzy udzielać lekcje na godziny w własnem mieszkaniu.— Wiadomość u Bremera Nr 13 na Podwalu.

D3—6—25511—

UCZNIOWIE

od lat 15, mogą być przyjętemi do nauki KOSZYKARSTWA,

w Zakładzie Szymona Czerniejewskiego, przy ulicy **Nowy-Swiat Nr 36**. — Mogą być przychodni lub z całkowitem utrzymaniem, stosownie do umowy.—Wymaganem jest moralne wychowanie.

Skład z Wapnem

i na Węgle, z kantorem i przyborami do odstąpienia w każdym czasie. — Wiadomość: ulica Grzybowska Nr **29**, mieszkania Nr **4**.

D2—3—25745—

Francuz lub Polak,

do udzielania początkowych nauk, jest potrzebny.—Wiadomość ulica Bielańska Nr 17, drugie piętro, od frontu. D—25098—6—6

PANNY

uzdatnione do robót włóczkowych, i uczennice potrzebne są zaraz. — Wiadomość **u p. Messyng, ulica Mylna Nr 5**, drugie piętro.

D—25632—3—3

Ktoby miał do przepisywania lub do tłómaczenia

Skrypta,

w językach: niemieckim, francuzkim, lub angielskim, zechce zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. O. W. S.

D—25361—2—3

OSOBIE

życzącej znaleść przyzwoite utrzymanie jest do odstąpienia interes przemysłowy, pod bardzo przystępnemi warunkami. — Wiadomość w Cafée Restaurant, Trębacka Nr 12, od godziny 10-tej rano do 9-tej wieczór.

D—25443—2—3

Szukam sposobności

na wyjazd do Cesarstwa,

dla przyjęcia kondycji w jakimkolkwiek handlowym lub przemysłowym Interesie, lub jako Agent handlowy, lub też jako Wspólnik do pomniejszego Interesu. Skutkiem dłuższego i niejednokrotnego przebywania w różnych miejscowościach Cesar., osiągnięta przezemnie znajomość języka i obyczajów, a do pewnego stopnia i znajomość ogólnych stosunków handlowych, uczynić mogą usługi moje pożytecznemi. — Oferty składć proszę w księgarni Fr. Zabłockiego, na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 410.

Cels Lewicki.

D—25446—2—2

Na czasie!

Do sprzedania zaraz **MAGAZYN MÓD** w bardzo korzystnem miejscu, z towarem lub bez. Warunki nader przystępne, w razie potrzeby należność może być spłaconą w ratach. Wiadomość w kiosku przy ulicy Senatorskiej wprost Miodowej. D2—3—25430—

Na ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 26, mieszkania 2, dostać można wyborowego

BULJONU

na rozmaite ceny.—Tamże jest do sprzedania Waga dziesiętna, zupełnie nowa i Półki zdatne do Sklepu, lub domowego użytku.

D—25606—3—3

Z powodu wyjazdu. przy ulicy Widok pod Nrem 14, mieszkania 28, w lewej oficynie, są do sprzedania

Rozmaite Przedmioty:

suknie, kołnierze futrzane, garnitur sobolowy, gronostaje, lampa salonowa, łóżko mahoniowe staroświeckie, szkła i t. p. — Wiadomość od 11-tej rano do 2-giej. D—25609—3—3

Futro męzkie

SZOPY, spód dublonowy, oraz inne rzeczy, za przystępną cenę do sprzedania.—Nowy-Świat Nr 7, prawa oficyna, mieszk. Nr 7.

D3—3—25614—

NA CZASIE!

Jest do odstąpienia MYDLARNIA wraz z sprzedażą nafty i oleju, w bardzo dobrem miejscu, z powodu słabości właścicielki — Wiadomość w kiosku róg Wązkiej i Długiej ulicy. D3—3—25604—



Z powodu braku miejsca jest do sprzedania

Pianino palisandrowe,

dwa miesiące używane, zagranicznej fabryki. — Widzieć można codziennie od 12-tej do 6-tej po południu u Pułkownikowej Holmberg, przy ulicy Tłomackie Nr 599/2ab.

D—25612—3—3

W dobrach Dzierążnia, powiecie Tomaszowskim, gubernji Lubelskiej, o 10 mil od stacji kolei Rejowiec, jest do sprzedania

200 sztuk Indyków

tuczonych, za bardzo przystępną cenę.

D2—3—25643—

RS. 5,000

jest w każdym czasie do wypożyczenia na dom w Warszawie, na 1-szy numer hypoteki, lub po Towarzystwie. — Wiadomość u Majewicza, pod Nr 72 Nowolipie, od godziny 10-tej rano, do 4-tej po południu. D2—3—25676—

LODOWNIA

do wynajęcia zaraz, na Nowem-Mieście, w domu Nr 4/315. — Wiadomość u Rządcy, lub **stróża domu.** D—25771—2—6

FUTRA

Garnitury damskie: Sobolowy, Tumakowy, chińskich Baranków, Kołnierz z bobra kamcz. do sprzedania. — Żórawia-Nr 27, mieszkania Nr 11. D2—3—25721—

Bardzo tanio!

SUKNIA jedwabna kolorowa, zupełnie świeża, raz jeden użyta, do sprzedania. — Wiadomość: Aleksandrja Nr 15, mieszkania Nr 8, od 10-tej do 3-ciej. D3—3—25572—

Błam Niedźwiadków

do sprzedania, za **rs. 140**, w Składzie Maszyn do szycia.—Ulica Długa Nr 16, wprost Soboru. D—25215—5—6

Rs. 30,000

częściowo do wypożyczenia, na hypoteki domów murowanych w Warszawie. — Wiadomość u W-go Sokołowskiego, Miodowa Nr 2, między 4-tą a 6-tą. D—25610—3—3

Rs. 20,000

potrzebne, na 1 numer domu murowanego w Warszawie, reflektanci, raczą zostawić swoje adresa pod lit. B. W. w Redakcji Kurjera. D—25611—3—3

Kapitały:

Rs. 10,000, 8,000 i 15,000

potrzebne są zaraz, na hypoteki Dóbr Ziemskich w Gubernji Warszawskiej położonych, na 1-sze numera po Towarzystwie. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. — Bliższą wiadomość powziąć można w Kancelarji Adwokata Przysięgłego Glüksberga, (ulica Miodowa Nr 10), między godz. 5-tą a 8-mą po południu. D—25600—3—3



Do sprzedania za przystępną cenę

Dwa Garnitury Mebli

orzechowych, rypsem krytych, **Szafy** orzechowe, **Kredensa** dębowe, **Łóżka** i t. p. **Meble**. — Wiadomość ulica Bracka Nr 5, niedochodząc Żórawiej, u Stolarza.

D—25603—3—6



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Swiat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. D2—74—24367

U Akuszerki Karpińskiej,

osoby spodziewające się słabości lub też przybyłe na kurację, mogą znaleźć pomieszczenie, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. Cena umiarkowana.—Krakowskie-Przedm. Nr 12.

D2—6—25791—

Jest do sprzedania

SALOPA

lisami podszyta, Paltocik aksamitny, parę Sukien i Maszyna Zingiera.—Ulica Bielańska Nr 8, 1-sze piętro, ze schodów na prawo.

D2—3—25822—

Do sprzedania

MASZYNA

Whelera i Wilsona, mało używana, oraz Kołnierz i Mufka tumakowa, za cenę bardzo przystępną.—Ulica Freta Nr 14, na 1-m piętrze na lewo, w oficynie, Nr mieszk. 10.

D2—2—22694—

BILARD

w dobrym stanie do sprzedania, ze wszystkiemi przyborami. — Wiadomość u **J. Snowackiego w Resursie Kupieckiej.**

D2—3—25716—

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

z różnemi rekwizytami.—Wiadomość na miejscu. — Rycerska Nr 11. D2—3—25802—

Dwa Magle Wiedeńskie

z mieszkaniem, w dobrem miejscu, są do sprzedania za rs. 220, przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 12. D2—3—25817—

Poszukuje się

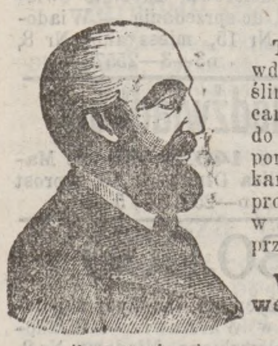
Osoby

wykształconej do towarzystwa Panienki, umiejącej bardzo biegle akompanjować do śpiewu. Reflektantki zgłosić się mogą, na ulicę Hr. Berga Nr 9, na 3-m piętrze. D—25473—3—3

Przysposobienie i sprzadaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających swym w kładzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

OGŁOSZENIE.

SZWAJCARSKO-ALPEJSKA ROSLINA.



Tysiące osób piękność swych włosów zawdzięcza jedynie sprzedawanej za granicą roślinnej Chinino-glicerynowej pomadzie z szwajcarskiej alpejskiej rośliny wyrabianej, służącej do wzmacniania i porostu włosów. Rzeczona pomada wypróbowaną zostala przez wiele lekarskich znakomitości, zaleconą jest przez profesora chemji przy sądzie okręgowym w Wiedniu pana Kleczyńskiego i dozwolona przez władzę lekarską w Moskwie.



W ostatnich czasach użycie takowej wielkie miało powodzenie.

Przyczynia się ona przez swą własność toniczną, do większego wzmacniania i porostą włosów, zapobiega szkodliwemu tworzeniu się łupieżu, chroni włosy od wypadania, nadająu im w krótkim czasie naturalny połysk, a jako **nadzwyczaj aromatyczna, może być ozdobe** najwykwintniejszej toalety.

Cena za słoik rs. 2, z dołączeniem opisu użycia.

Pomada Pasta Eugenie.

Powyższa pomada ma tę zadziwiającą własność, że po krótkim czasie jej użycia, plamy, liszaje, piegi, oparzelizna znikają z twarzy — skutek pewny. — Kolor twarzy staje się czystym, jednym słowem przybiera świeżość i młodzieńczą gładkość.



Głównie służy dla osób pragnących mieć płeć białą delikatną. Za skuteczne działanie poręcza wynalazczyni, jak również piśmienna rekomendacja profesora chemji pana Kleczyńskiego, oraz pozwolenie władzy lekarskiej.

Cena za słoik rs 1 kop. 60, z dołączeniem opisu użycia.



Na każdym słoiku pomady do włosów, oraz Pasty Eugenie, jest marka fabryczna, wyobrażająca kupidyna i podpis wynalazczyni Berthy Ries, na co przy kupnie uprasza się o zwrócenie uwagi.

PS. Pasta Eugenia jest użyteczną i dla tych, którzy choć nie podlegaią wyżej wymienionym słabościom skórnym, pragną jednak mieć czysty i świeży kolor twarzy.

Pomada z Morskich Muszli do rąk (de Coquille).



Ta pomada jest chemicznie przysposobioną tak, iż po jej użyciu, ręce nabieraja gładkości, miękkości i białości, jakiej ani gliceryna, ani Cold-Cream tymże nadać nie potrafi, zachowując te przymioty przy ciągłem użyciu do późnego wieku. — **Cena za słoik rs. 1 kop. 30,** z dołączeniem opisu użycia.

NICRITINE VEGETALE

SPECJALNA FARBA DO WŁOSÓW RIESA.

Farbująca siwe włosy na kolory: ciemnoszatyn i czarne; zaraz po jednorazowem użyciu (a la minute). Posiada tę zaletę, że po ufarbowaniu włosy nie tracą koloru w ciągu 6-ciu tygodni, który zawsze wychodzi czysto naturalny, nie wpadając w barwę zieloną lub rudą, jak to często ma miej ce przy innych podobnych farbach.—**Cena za pudełko rs. 3.**

BALSAM TOKAJSKI z fabryki Riesa

Najpewniejszy środek na wygubienie odcisków i chroniący od otwardnienia skóry. **Cena za słoik kop. 60.**

Główny i wyłączny Skład tych artykułów na Warszawę, u

ALEKSANDRA KOCHA,

Perfumerja, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4,

oraz na prowincji u **Aleksandra Krügera w Łodzi,** w Magazynie Mód **Z. D. Poznańskiej w Kaliszu,** Nr 13—w **Mińsku** Gubernjalnym, u Fryzjera **Szykowskiego,** w domu pana Nowickiego na placu Sobornym i u **H. Fricka w Radomiu.** (Gazeta Lekarska).

D—24494—5—0

DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA
PANI S. A. ALLEN,

DO ODRODZENIA WŁOSÓW.



Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

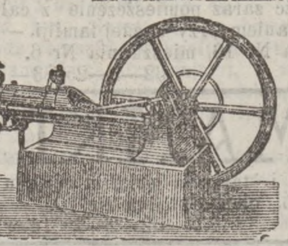
Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są **prawdziwe.**

Skład w Warszawie u **Aleksandra Kocha,** ulica Nowo-Senatorska Nr 4. 49—0—5197—

Ul. Miodowa Nr 490|1.

OTTONA
NAJNOWSZA GAZOWA
MASZYNA.

Ulica Miodowa Nr 490|1.



Najprostszy, najtańszy motor dla mniejszego przemysłu.

W każdej chwili gotowy do ruchu, wymaga jedynie zapalenia płomienia gazowego, nie potrzebuje czasu marnującego się na zapalenie, ani przysposobienia materjału opałowego, nie wydaje on wcale popiołu **— nie wymaga wcale maszynisty**—żadnego policyjno-budowlanego pozwolenia, jak to ma miejsce przy maszynach, kotłach parowych, **może być ustawiony w każdem mieszkaniu na najwyższych piętrach**—jest zupełnie bezpieczną i nie podwyższa składki przy ubezpieczeniu od ognia.—Tego rodzaju maszyny **funkcjonują już od roku bez potrzeby żadnej reperacji:**

W drukarni Kurjera Warszawskiego: **1-a 8-mio i 1-a 4 konna.**
Od miesiąca Marca, w drukarni W-go A. Ginsa: **1-a 4 konna.**
Od miesiąc Czerwca, w tkarni W-go Gerstenzanga: **1-a 4-o konna.**

Następnie przyjdą w bieg:

W piekarni W-go St. Kropiwnickiego: **1-a 4-o konna.**
W Warszawskiej fabryce gazu: **1-a 2-u i 1-a 1-o konna.**
W nowym gmachu JW. Krasińskiego: **1-a 1-o konna.**
W Warszawskiej fabryce taśm gumowych **1-a 4-o konna.**

Wyłączna Sprzedaż u

H. KRAFTA

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i Wyrobów Technicznych dla Potrzeb Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych,

Egzystujące od roku 1866.

14—0—22372—

Ulica Miodowa Nr 490|1.

Ul. Miodowa Nr 490|1.

W Magazynie Francnzkim przy ul. Hr. Berga,

w nowym domu Hr. Krasińskiego,

Paryzkie Zabawki Dziecinne,

bardzo eleganckie i tańsze jak wszędzie.

Artykuły Galanteryjne Algierskie:

Cekiny, Bransolety, Naszyjniki, Krzyżyki, Brosze, Szpilki, Lustra toaletowe, Lichtarze, Portmonetki, Kółka do serwet, Kałamarze, Fezy, Pantofle, Fajki, Cygarniczki i t. d.

Artykuły Galanteryjne Japońskie:

Tace, Puszki do herbaty, Pudełka do rękawiczek, do chustek, do zapałek i t. p.

Abażury Paryzkie do Lamp (od 60 kop.)
Janczarki i Dzwoneczki do sanek.
Świstawki Paryzkie dające kilka tonów.
Trąbki, Nakrycia Ruolz, Filtry i t. p.

D—25519—3—10

Oprócz znanego już taniego gatunku papierosów „Krymskich“

do Składu Tabacznego

pod firmą

A. L'Esperance,

w Warszawie, Senatorska 20, nadszedł nowy gatunek znakomitych papierosów

„Senatorskich,"

w cenie rs. 1.20 za 100 sztuk, w opakowaniu po 100, 25 i 10, znany już Publiczności z dobroci swej, w opakowaniu po 250 sztuk, które Skład poleca prawdziwym amatorom wyższego gatunku papierosów.

D—25082—5—6

Twarda Nr 10 poleca **Wozy** do węgli, ciężarów, jedno i parokonne.

SKŁAD WOZÓW

Twarda Nr 10 **Wozy lżejsze, Bryczki, i Sieczkarnie.**

3—4 —25417—

Magazyn Francuzki
A là PARISIENNE
W WARSZAWIE.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres **TOALETY DAMSKIEJ** wchodzące jako to: **SUKNIE, OKRYCIA, KAPELUSZE,** tak ze swoich jak i powierzonych materjałów.—Z czem poleca się WW. Paniom.

Nowy-Świat Nr 66, wejście od Ordynackiej, 1-sze piętro od frontu

D—23985—9—12

ZAWIADOMIENIE
z Handlu Win, Towarów Kolonjalnych i Herbaty
A. GLAESER,
Dawniej ulica Długa Nr 17,
obecnie Nowolipie Nr 15, wprost Skweru, w domu własnym.

Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, zaopatrzyłem handel swój w znaczne zapasy wszelkich **Win, Rumu, Araku, Cogniaku, Porteru angielskiego,** oraz rozmaitych **Wódek** i takowe polecam Szanownej Publiczności, po cenach jak najprzystępniejszych; nadto biorącym na raz 10 butelek, którego kolwiek gatunku Wina i Porteru, lub pomięszano najmniej 10 butelek, choćby na rozmaite ceny, dodaję odpowiedni rabat w towarze, nie dłużej jednak, jak do wyżej wzmiankowanych Świąt.

Oprócz powyższego polecam wszelkie **Towary Kolonjalne** w zakres handlu wchodzące szczególnie zaś: **Przybory do ciast, Pierniki, Orzechy, Drożdże** prasowane codziennie świeże.

Bakalje świeże.

D—25325—3—6

Pigułki Żelazne D-ra Rabuteau
Laureata Instytutu Francyi.

Pigułki żelazne Rabuteau są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność **pigułek żelaznych Rabuteau** w następujących słabościach: *blednicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencyi, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle niedomaganiach spowodowanych *brakiem krwi.*

Pigułki żelazne Rabuteau nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom, nie powodując obstrukcyi.

Kuracya żelazna za pomocą **pigułek Rabuteau używana,** jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i na wszystkich flakonach pigułek żelaznych doktora Rabuteau, znajduje się jako zabezpieczenia marka fabryki z podpisem Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.
w Warszawie u P. p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop.

3—3—0—3909— (*Gazeta Lekarska*)

W Magazynie Francuzkim, przy ulicy Hr. Berga
NAKRYCIA PARYZKIE POSREBRZANE
12 łyżek, 12 widelcy i 12 noży, razem od rs. 18,

FILTRY nowego systemu ALBERT
no klarowania wody, które można otwierać i oczyszczać dowolnie. Filtry te metalowe wszelkich form, trwałe i ozdobne, filtrują wodę przez trzy pokłady, z których jeden jest węglany. i można je zawsze reperować. Ceny od rs. 4 kop 50 do rs. 18.—Filtry Paryzkie i Angielskie od rs. 1 kop. 20.—Przyjmuje się również reperacja wszelkich systemów zagranicznych.

KUCHENKI PARYZKIE „A LA MINUTE"
przenośne, na których w 4 minutach za spaleniem tylko arkusza papieru zwyczajnego można usmażyć bifsztyk i otrzymać zagotowaną wodę. System ten niezmiernie oszczędny i praktyczny jest bardzo dogodny w razach nagłej potrzeby, a mianowicie w nocy. Ceny od rs. 1 kop. 50 do rs. 2 kop. 50.

D—24312 6—6

Na Gwiazdkę!!!
zupełna wyprzedaż towarów galanteryjnych i zabawek:

Para kolczyków	od 2	kop.
Garnitury męzkie	„ 7½	„
Szpilki do krawatów	„ 2	„
Etuits do papierosów	„ 6	„

Portmonetki, Wachlarze, Lusterka, Nessoserki, Perfumy, Woda Kolońska i t. p. Przybory do ubierania choinek i do kotyljonów w wielkim wyborze. Ozdobne pudełka z przyborami szkolnemi od 75 kop.,—poleca:

M. BARANOWSKA,
ELEKTORALNA Nr 23.

D—25619—2—3

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

JUŻ NIE MA W WARSZAWIE,
ani kupca prowadzącego handel perfumerją, ani Fryzjera, ani żadnej damy interesującej się swoją powierzchownością, którymby nie znane były zalety **Pudru w płynie La beauté Eternelle.** Dowodem jego doskonałości i wziętości może służyć dążność amatorów cudzej własności, do podrabiania i naśladowania tego kosmetyku, rozpowszechniając tę fabrykację pod różnemi wymyślonemi firmami. Prawdziwy puder w płynie jest dziełem uniwersalnym z wyrobów toaletowej chemji. Wszystkie te i owe **Eau de rose de lys perles,** są niczem więcej jak tylko 0, to jest zerem, w porównaniu z pudrem w płynie, który nie ulatnia się, nie zsypuje się z twarzy, a najwięcej że oczyszcza twarz od piegów wyrzutów i wysypek nadając takowej natychmiast prześliczną białość. Powyższe zalety posiada on tylko na ten czas, gdy jest prawdziwym, lub nienaśladowanym: dla tego należy uważać aby na niebieskim pudełku była banderola z ostrzeżeniem drukowanem w pięciu kolorach i w pięciu językach, z fabryczną marką, podpisem właściciela

DOBRZAŃSKIEGO,

Główny skład pudru w płynie, w jego perfumerji **Ulica Wierzbowa, hotel Angielski, w Warszawie.**

2—6 — 25323 —

Fabryka i Skład Mebli
J. WITKOWSKIEGO,
Elektoralna Nr 19,
posiada rozmaite Meble, ceny nizkie.—Obstalunki robót stolarskich i tapicerskich przyjmują się.

TRAN RYBI
tak żółty jakoteż i biały parowy
POLECA
Skład Materjałów Aptecznych
HENRYKA WELT
Nalewki Nr 2239 nowy 7, wprost Ogrodu Krasińskiego.

7—12 — 19603 —

Dnia 9 Grudnia 1879 r.
rozpocznie się wyprzedaż wysortowanych Sukienek dziecinnych, która trwać będzie przez dni 10 w Głównym Składzie Bielizny i Ubiorów dziecinnych
MAURYCEGO REICHEL,
w gmachu Teatralnym.

D—25729—3—3

Nowo-otworzony
Magazyn Mebli nowych i używanych,
przy ulicy Marszałkowskiej Nr 63,
w domu z Hr. Kwileckich Zawisza,

przygotował znaczny dobór Mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnych, nadto wynajmuje zamienia i **kupuje mało używane,** za dobroć wyrobu poręcza znaną swą firmą **JULJAN ZAŁĘSKI.**

13—0 — 21595 —



Największa w kraju Fabryka
GORSETÓW.



Aby każdą zagraniczną konkurencję z pola odsunąć, pozwalam sobie Szanownej Publiczności na nadchodzące Święta i karnawał przygotować 2,000 tuzinów gorsetów trzcinowych od kop. 50 do rs. 2; 2,000 tuzinów gorsetów fiszbinowych od rs. 2 do 8; 500 tuzinów gorsetów z pasami od rs. 4 do 12, w najlepszem i najgustowniejszem wykonaniu. Obstalunki wykonywają się w przeciągu kilku godzin.

Z uszanowaniem
Wilhelm Steiner.

Fabryka w Wiedniu: Neubau Siebensterngasse.
Fabryka w Warszawie: Świętokrzyzka Nr 24.

D4—10 —25598—



Sanek dwoje
parokonnych, do sprzedania, używanych, jedne petersburskie, drugie familijne.—Wiadomość ulica Wązka Miła Nr 15 nowy. D—25481— 2—3

Do sprzedania
Garnitur Mebli
orzechowy, roboty jednej z pierwszych firm warszawskich, Kanapa, Stół, 2 Fotele, 6 Krzeseł z kapami wierzchniemi, za 140 rubli. — Wiadomość naprzeciw stacji Kolei Wiedeńskiej, od rogu Marszałkowskiej, Nr 25, druga brama, 1-sze piętro. D—25484— 2—3

Pracownia Haftów i Bielizny
Chmielna Nr 19, oficyna, 1-sze piętro.

Najstaranniej wykonywa wszelkie **szycie, znaczenie i hafty,** od skromnych **znaków** do najwspanialszych **monogramów.**—Tamże potrzebne są **Panny** do dziurek i podręczne.

D—24405—6—6

Potrzebną jest zaraz na wyjazd do Ząbkowic
Panna,
uzdolniona w szyciu, i wykończeniu sukien, bez znajomości kroju, któraby już pracowała w magazynie, mieszkanie, stół, wszelkie wygody, oraz wynagrodzenie, stosownie do umowy zapewnia się. — Wiadomość Ogrodowa [illegible]



PIGUŁKI MEYNET Z EXTRAKTU TRANU RYBIEGO.

Zatwierdzone przez Paryzką Medyczną Akademiję, zalecane przez wszystkich doktorów jako skuteczniejsze od tranu, nie sprawiają niesmaku i odbijania się. Hurtowa sprzedaż w Paryżu, w aptece MEYNET. 31, *rue d'Amsterdam*, a w Warszawie

Palto Skunksowe
męzkie, na osobę średniego wzrostu, jest do sprzedania za przystępną cenę.—Ulica Długa Nr 41, stróż wskaże D3—3—25560—

Do sprzedania
Restauracja
z ogrodem, kręgielnią, lodownia i wszelkiemi utensyljami, od lat kilkunastu egzystująca.—Wiadomość przy ulicy Leszno, w sklepie rzeźnika Tonn, pod Nr 18. D3—3—25541—

Korzystny Interes!!!
Z powodu koniecznego wyjazdu, jest zaraz do odstąpienia **Skład towarów kolonialnych i spożywczych,** z całem urządzeniem sklepowem i towarami za cenę przystępną, przedstawiający wielką przyszłość! Komorne z mieszkaniem przy sklepie roczne płaci się bardzo małe, kontrakt trzyletni Wiadomość Kapitulna Nr 4, w składzie ar- [illegible]

Panna Służąca

mogąca się zająć gospodarstwem na wsi, w blizkości Warszawy, potrzebną jest zaraz lub też od Nowego Roku.—Wiadomość: ulica Chmielna Nr 62a, mieszkania Nr 3.
D2-5—25710—

Rs. 10,000

w całości lub częściami, jest do wypożyczenia na pewną lokację, bez pośrednictwa.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 39, mieszkania 4, między godz. 4 a 6 wieczorem.
D2—2—25680—

RS. 9,000

jest do ulokowania na 1-szy Nr hypoteki.—Wiadomość w Składzie Oleju naprzeciw Zamku, u p. Kociołkiewicza. Bez pośrednictwa osób trzecich.
D2—2—25741—

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na zbliżające się Święta otrzymałem świeży transport Jabłek, Gruszek świeżych i suszonych, Śliwek, Orzechów włoskich, tureckich i amerykańskich, Pomarańcz, Cytryn, Konfitur, Kasztanów, Fig, Cukierków, Karmelków, Marmoladek, Biszkoptów, oraz Śledzi łososiowych, Sielaw, Sardynek, Serów w różnych gatunkach, wielki dobór Pierników na choinkę, Oliwę niecejską i Prowancką w najlepszych gatunkach, Stoczki i Świece na choinkę, po cenach umiarkowanych, zarazem przyjmuje zamówienia na Strucle maślane, mleczne i wodne.

Z uszanowaniem

S. G.

OWOCARNIA,

przy ulicy Senatorskiej Nr 2.

Tamże nadszedł świeży transport

Bryndzy Francuzkiej.
D2—6—25779—

Fortepian

o 6-ciu oktawach, za rs. 60 do sprzedania, z bardzo dobrym głosem. — Wiadomość: Nowa-Praga, dom Jurczyka, w cukierni Rudnickiego.
D3—3—25549—

Maszyna

jest do sprzedania Welera i Welsona, mało używana, za bardzo przystępną cenę. — Ulica Furmańska Nr 10, mieszkania 8, w podwórzu.
D—25479—3—3

Do sprzedania jest

Mufka i Kołnierz

tumakowy, za cenę przystępną. — Wiadomość róg Piwnej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 30/107, na 1-m piętrze.
D—25728—2—3

!!! Wyprzedaż !!!

Towarów wysortowanych na gwiazdkę, w MAGAZYNIE

Jakóba Rozenroth,

przy ulicy Niecałej Nr 6, obok Cukierni Pana ANCZEWSKIEGO,

znaczną partję towarów wełnianych od kop. 12½, **Szewioty** czysto wełniane dwa łokcie szerokości po kop. 60. **Cachemiry** czarne od kop. 70. **Flanelle** 2½ łok. szerokości od kop. 55, **Aksamity** od rs. 2.

Firanki w różnych gatunkach. **Kapy, Serwety, Dywany, Kołder** watowych atłassowych i cachemirowych, oraz **Wstążki, Koronki, Hafty, Tiule, Garnitury** webowe i t. p.

FILLIA: róg Żelaznej Bramy i Granicznej, oznaczona Nr 23.
D—25534—3—3

Zarząd Stowarzyszenia MERKURY,

podaje do wiadomości, że na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, przysposobił znaczny zapas:

MASŁA LITEWSKIEGO, wyborowego, wszelkich towarów kolonjalnych, Bakalji mieszanych w gatunkach najlepszych, jako też: **MĄKI** począwszy od 0000.

Nadto w Sklepach, przy ulicy Podwal Nr 17 i Marszałkowskiej róg Złotej. WÓDKI, ARAKI i LIKIERY, z fabryki **Sznajdra WINA WĘGIERSKIE ze Składu Fukiera,** oraz **BORDEAUX sprowadzone przez Stowarzyszenie.**
D—25318—4—6

Do wynajęcia w każdym czasie

Plac

na lodownię, oraz ogródek na Bawarję.—Ulica Lipowa Nr Nr 7, drugi dom od Browarnej, wiadomość u właścicielki domu.
D—25808—2—3

Korzystny Interes!

W jednem z miast gubernjalnych z powodu wyjazdu jest zaraz do sprzedania, lub zamiany, na takąż w Warszawie, **Duża Nieruchomość** położona, na jednej z pryncypalnych ulic, z ogrodem fruktowym i gospodarskiemi zabudowaniami. — Bliższa wiadomość w Aptece W-go Ekerkust, przy ulicy Leszno.
D—24895—6—6

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje **Osoby** życzące sobie odbyć słabość.—W osobnym pokoju za opłatą **rs. 15,** z umieszczeniem dziecka.—Opieka sumienna i najściślejsza **dyskrecja się zapewnia.**—Ulica **Podwal Nr 30.**
D3—6—25425—

Przy ulica Zgoda Nr 7,

Pokój

do najęcia, od frontu, każdego czasu, dla kawalera, z usługą, opałem i samowarem, miesięcznie rubli 10. — Wiadomość u stróża.
D—25479—3—3

POKÓJ

starannie umeblowany, z opałem, usługą, a na żądanie i ze stołem, do wynajęcia miesięcznie.—Plac Ś-go Aleksandra Nr 8, mieszk. 6.
D4—5—24973—

Pokój

do wynajęcia w każdym czasie, z meblami lub bez, w razie potrzeby i wspólna kuchnia. Ulica Pańska Nr 4, mieszkania 29, na dole.
D—25313—3—3

LOKAL

na 1-m piętrze, składający się z 4 pokojów, kuchni, piwnicy i góry wspólnej, suchy i w środku miasta, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia od Nowego Roku do Ś-go Jana, za rs. 225. — Lokal ten może być wynajęty i na czas dłuższy.—Ulica Świętokrzyzka Nr 11, mieszkania 6.
K—24443—3—3

POKÓJ

z meblami jest do wynajęcia, za rs 12 miesięcznie, przy ulicy Elektoralnej Nr 18, mieszkania Nr 6, na 2-m piętrze.
D—25120—2—3

Lokal

złożony z 5-ciu Pokoi, kuchni i piwnicy za 350 rs. rocznie, ciepły i suchy, przy ulicy Długiej pod Nr 17, z przyczyny nagłego wyjazdu jest do odsąpienia zaraz, komorne zapłacone do Nowego-Roku, wiadomość u stróża.
D2—3—25732—

Trzy Pokoje

wraz z kuchnią na dole, do wynajęcia od Nowego-Roku 1880, w domu przechodnim przy ulicy Bielańskiej Nr 17 i od Długiej Nr 45, wiadomość u blacharza.
D2—2—25708—

Mieszkanie

Z pięciu Pokojów, przedpokoju, pasażu i kuchni do odstąpienia każdego czasu, z powodu nieprzewidzianych okoliczności — Graniczna Nr 11, w 2-giej bramie, na 2-m piętrze, Nr 11 mieszkania. Lokal ten może być podzielony na dwa mniejsze.
D—25656—2—3

Potrzebny jest zaraz

Pokój umeblowany,

w blizkości Banku Polskiego, lub Placu teatralnego. — Zgłoszenia przyjmuje **Warsz. Agent. ogłoszeń, Senatorska Nr 22** pod lit. **E. G.**
D—25617—3—3

Od Nowego Roku 1880 jest do odstąpienia

Mieszkanie

na 2-m piętrze, od frontu, składające się z 3-ch Pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy i drwalni. — Wiadomość u stróża domu przy ulicy Białej Nr 6.
D—25613—3—6

Do wynajęcia od 1-go Stycznia 1880 r.

Dwa Pokoje

z alkową, przedpokojem i kuchnią, na dole.—Chmielna Nr 1, wiadomość u Rządcy domu.
D2—3—25674—

Do sprzedania

SKLEP

Kolonjalny, w bardzo ożywionym i handlowym miejscu, dający utrzymanie kompletne, rodzinie z kilku osób złożonej, do kupna potrzeba 2,500 rs.—Wiadomość: Marszałkowska Nr 18, mieszkania Nr 1.
D2—6—25564—

SKLEP

obszerny, wraz z mieszkaniem, od Nowego Roku.—Leszno Nr 47.
D—25580—2—3

U Akuszerki A. P.

Dla osób spodziewających się słabości i naczas dłuższy przed słabością, są pokoiki oddzielne, gdzie chora znajdzie opiekę troskliwą i cenę umiarkowaną; umieszczenie dziecka zapewnia się. — Krakowskie-Przedmieście Nr 22, wprost ulicy hr. Berga.
D3—6—25381—

Odnajmuje się od 5 Grudnia

Pokój

od frontu, o 2 oknach, z opalaniem, i z wejściem osobnem.—Ulica Warecka, domu i mieszkania Nr 7.
D—25190—5—6

Pokój

do wynajęcia zaraz, o dwóch oknach, z meblami lub bez, w blizkości banhofu wiedeńskiego. — Nowogrodzka Nr 20, mieszkania 3.
D4—4—25251—

Od 1-go Stycznia r. b. jest do wynajęcia

POKÓJ

z meblami, opałem, usługą, a na żądanie i z pościelą. — Wiadomość w cukierni przy ulicy Leszno Nr 17, drugi dom od Orlej.
D2—3—25723—

Od 1-go Stycznia 1880 r. jest do wynajęcia

Mieszkanie

na 1-m piętrze w oficynie, składające się z 3-ch pokoi, kuchni, przedpokoju, spiżarni i wygody, ze zlewem i wodociągiem, piwnicy i osobnej górki, z dwoma wejściami; oraz **Pokój kawalerski** na 3-m piętrze od frontu, o dwóch oknach, z alkową, przedpokojem i schowaniem.—Ulica Krucza Nr 13b, wiadomość u stróża.
D2—3—25828—

Do najęcia od Nowego Roku

2 Pokoje

kuchnia, schowanko, na 2-m piętrze i piwnica, za rs. 35 na kwartał; Suterena za rs. 18 na kwartał, w dół od Kopernika, przy ulicy Dobrej Nr 8.—Tamże do sprzedania męzki Burnus podszyty ełkami damskiemi, za rs. 25.
D—25490—3—6

Do wynajęcia od 1 Stycznia 1880 r.

LOKALE:

w masiv murowanym domu, naprzeciw Ogrodu Schustra w Mokotowie, po cenach bardzo umiarkowanych 1-sze piętro, z frontu 6 okien z balkonem, 5 Pokoi, pasaż, kuchnia i t. p., rocznie 280 rubli, można rozdzielić, mniejsze Lokale także w murowanym domu na parterze, i 2-go piętra od 40 do 70 rs. rocznie. Wiadomość u właściciela, Inżyniera Ritter, Elektoralna domu Nr 6 z frontu, do 10-tej zrana, i od 3-ej do 5-ej po południu.
D—25437—3—3

Jest do wynajęcia

POKÓJ

duży, przy familji, z oddzielnem wejściem, (z meblami lub bez), każdego czasu, lub od 1 Stycznia 1880 r. — Tamże jest do sprzedania Łóżko mahoniowe, Kanapa jesionowa i Kołdra zielona jedwabna.—Wiadomość ulica Świętojerska Nr 4, drugie piętro, wejście przez ganek.
D—25667—2—3

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Stycznia 1880 r., przy ulicy Hożej pod Nrem 34, na 1-m piętrze,

Trzy Pokoje,

Salon z balkonem, kuchnia, góra i piwnica, za rs. 450 rocznie, lub bez salonu za 350 rocznie.
D—25662—2—3

DWA POKOJE

przedpokój i kuchnia, wodociąg i zlew, suche i ciepłe, do wynajęcia, od Nowego Roku. — Wspólna Nr 4, pierwszy dom od Placu św. Aleksandra. — **Dom do sprzedania,** przy ulicy Freta, na czysto 10%, szacunek rs. 20,000; Algierka piżmowcowa, a wyłożenia Elki amerykańskie; Kołnierz i Mufka Sobolowe, za niską cenę.—Wspólna Nr 4, mieszkania Nr 1.
D—25502—3—3

Są do wynajęcia **jeden** lub

Dwa Pokoje

z meblami, lub bez takowych, z usługą. — Nowogrodzka Nr 1.
D—25480—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia

Lokal

od każdego czasu, składający się z 4-ch Pokoi, z przedpokojem i Pokoik dla sług, i Pokoik z wanną na kąpiel, ze zlewem i wodociągiem z wasser-klozetem, a to przy ulicy Złotej, pod Nrem 9*a*, wiadomość u Rządcy domu.
D—25485—3—3

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia, wraz z miejscem na Dystrybucją.—Ulica Leszno Nr 9.
D—25505—3—3

Na placu Witkowskiego (nowym Grzybowie), gdzie odbywają się targi na Owies, Pszenicę, Siano, Słomę i t. p., jest do wynajęcia od każdego czasu

Sklep z Pokojem,

lub z pokojem, kuchnią i piwnicą, w domu murowanym, zdatny na handel Towarów kolonjalnych, Dystylarnię lub jaki inny interes.—Wiadomość u Właściciela domu Nr 11 nowy.
D2—3—25527—

Od dnia 1-go Stycznia 1880 r., potrzebny jest

POKÓJ

z usługą, suchy, widny i ciepły, ze wspólnym przedpokojem, przy porządnej rodzinie, dla kobiety dobrze wychowanej, nie wyżej jak na 2-m piętrze, w okolicach placu Teatralnego, Senatorskiej, Bielańskiej, Elektoralnej, Solnej, Leszna, Długiej i Przejazd. — Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji tegoż pisma pod lit. M. Ł. Nr 100.
D2—2—25640—

MIESZKANIE

jest do wynajęcia od 1-go Stycznia, przy zacnej familji, dla osoby płci żeńskiej, porządnego i moralnego prowadzenia. — Smolna Nr 7, mieszkania 5.
D2—4—25642—

U Akuszerki F. Sadowińskiej

jest POKOIK bardzo wygodny, dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie sekret zachowany i opiekę prawdziwie macierzyńską. — Szeroka Freta Nr 9 nowy.
D—25445—3—3

Na jednej z pierwszorzędnych ulic jest do odstąpienia zaraz

Sklep

z całem urządzeniem i towarem, cena bardzo przystępna, wypłata może być częściową.—Wiadomość w kiosku obok Kopernika.
D3—3—25464—

Jest do sprzedania

SKLEPIK

połączony z Dystrybucją.—Ulica Mokotowska Nr 5.
D5—6—24198—

Jest do zbycia

Sklep Wiktuałów,

w każdym czasie. — Nowolipie Nr 60 nowy.
D2—2—25681—

SKLEP

do odstąpienia w dobrym punkcie, z wyrobami tabacznemi, galanterją i materjałami piśmiennemi.—Wiadomość na miejscu. Żórawia Nr 12.
D2—3—25677—

Sklep Mydlarski

jest do sprzedania z powodu zmiany interesów.—Ulica Krucza Nr 13 lit. A. hyp. 1679.
D3—3—25602—

SKLEP

do sprzedania w bardzo korzystnem miejscu, zaraz lub od Nowego-Roku. — Bliższa wiadomość przez grzeczność w magazynie rozmaitości — Chmielna Nr 33.
D3—3—25416—

SKLEP

Dystrybucja wraz z innemi produktami zaraz do odstąpienia, lub od Nowego Roku, przy ulicy Królewskiej Nr 35.—Wiadomość tamże.
D—25781—2—2

W domu Nr 7, przy ulicy Książęcej, od Nowego Roku jest do wynajęcia

STAJNIA

z mieszkaniem, w dobrym punkcie, dla utrzymujących krowy, w pobliżu Nowego-Światu i targu przy placu św. Aleksandra.—Wiadomość na miejscu, u stróża.
D—25760—2—3

Dnia 1-go Grudnia przybłąkała się

KOZA.

Właściel za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia i utrzymania, odebrać ją może w domu Nr 33, przy ulicy Królewskiej, wiadomość na 2 piętrze.
D—25526—3—3

Kwity Lombardowe

kupuje, i udzielam pożyczki.—Graniczna Nr 7 prawe schody, 3 piętro Nr 7.
D—25353—6—12

Nagrody Rs 5.

Przechodząc ulicami: Marszałkowską, Chmielną, kawałkiem hr Berga, ogrodem Saskim, Żelazną Bramą, około placu Saskiego, zgubiono **Bransoletkę** złotą, ażur, z napisem pamiątkowym od A. G. — Uprasza się odnieść pod Nr 21, na ulicę Chmielną, mieszk. Nr 9.
D3—3—25641—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою